

Czasy i ludzie



30 lat Krajowej Izby
Radców Prawnych

Czasy i ludzie

Rys historyczny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu
Lata 1982-2012

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu
Wrocław 2012

Materiały opracowały:

mec. Helena Dobrosz, mec. Weronika Kieres, Małgorzata Nierzewska

Akwarele na s. 28, 48, 58, 60, 70, 72, 76, 88 autorstwa Janusza Łozowskiego

Autorzy zdjęć:

Andrzej Czyszczon, s. 80-84, 86

Gerard Dropiński, s. 85

Małgorzata Nierzewska, s. 42l, 53

Artur Suropek, s. 5, 42p, 46, 54, 55, 56

Krzysztof Wieprow, s. 51

Zdjęcia archiwalne na s. 10, 20, 23, 25 ze zbiorów własnych autora

Zdjęcia na s. 6, 44, 52 z archiwum OIRP we Wrocławiu

Skład: Quaestio

© Copyright by Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu

Szanowni Państwo

Trzydzieści lat minęło od powołania, ustawą z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, samorządu radców prawnych. Jest to, z pewnością, okazja do podsumowania jego osiągnięć.

Mimo, że mówimy dzisiaj o 30-letniej historii naszego samorządu, to faktycznie sięga ona lat wcześniejszych, bo pięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

W wydaniu jubileuszowym Biuletynu Izbowego przytaczamy statystykę – niezbędną dla porównania ilości radców prawnych i roczników aplikantów radcowskich w kolejnych latach oraz podajemy składy osobowe organów Izby wrocławskiej w poszczególnych kadencjach, co ma między innymi aspekt wspomnieniowy o osobach-radcach prawnych zaangażowanych w działalność naszej Izby na przestrzeni lat. Dodaliśmy też ciekawe opracowanie historyczne na temat budynku przy ul. Włodkowica 8, w którym mieści się siedziba Izby wrocławskiej.

Gorąco zapraszamy do przeczytania osobistych wspomnień i refleksji, którymi podzielili się radcowie prawni zasłużeni w tworzeniu wrocławskiej Izby od jej pierwszych miesięcy.

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu to trzydziestolatka, pełna jeszcze młodzieńczego zapału, siły i pomy-

słów na dalszy rozwój, a równocześnie już posiadająca bogate doświadczenie i wiedzę pozwalające z rozwagą podejmować trudne decyzje i nowe wyzwania, które wyznacza zmieniająca się rzeczywistość. Wiele się w jej życiu wydarzyło, wymienię tylko transformację ustrojową, nowelizację ustawy – zawód radcy prawnego dołączył do listy wolnych zawodów, wejście Polski do Unii Europejskiej, czy też wstąpienie Izby do Rady Adwokatury i Stowarzyszeń Prawniczych Unii Europejskiej (CCBE).

Wchodząc w nowe dziesięciolecie życzę Państwu dalszych sukcesów i powodzenia w odkrywaniu nowych ścieżek rozwoju zawodowego, radości z życia osobistego oraz wielu wspaniałych spotkań w radcowskim gronie.



Z poważaniem
Barbara Kras
Dziekan OIRP we Wrocławiu

Dziekani OIRP we Wrocławiu



Władysław Dmochowski
Dziekan Rady OIRP 1983-1999



Witold Łoś
Dziekan Rady OIRP 1999-2000



Jan Bieć
p.o. Dziekana Rady OIRP 2000-2001



Jan Łoziński
Dziekan Rady OIRP 2001-2007



Barbara Kras
Dziekan Rady OIRP 2007-2013

Radca Prawny Krystyna Stoga

Czasy i ludzie

Rys historyczny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu
Lata 1982-1999

*Czas pionierów • Pierwsze wybory organów Izby i pierwsze zadania • Radość ze wspólnoty – integracja
Udział wrocławskich radców prawnych w krajowych organach samorządu • Starania o siedzibę
Transformacja ustrojowa – nowe zadania i obowiązki – smak samodzielności*

*Rok ważkich zmian: 1997 – wielka nowelizacja ustawy – zawód radcy prawnego wolnym zawodem zaufania publicznego
Ateny: 12 listopada 1999 r. przyjęcie samorządu radców prawnych do CCBE*

1.

Okres trzydziestoletni w kontekście historycznym nie jest uważany za długi, ale 30 lat w historii zawodowej wspólnoty jaką jest samorząd radców prawnych – osób, których łączy wspólny zawód, wartości etyczne, a także misja na rzecz społeczeństwa, to już znaczący czas. Ocena tego okresu, od momentu powstania samorządu i budowy jego tożsamości, zasługuje na pogłębioną refleksję. Wspólnota ta powstawała bowiem 30 lat temu od podstaw. Tworzyła przez ten czas swoje organy i doskonaliła ich sprawność działania, a co warte szczególnego podkreślenia, swoją niezależną bazę ekonomiczno-materialną i obecną zasobność.

Jak w syntetycznym skrócie opisać, patrząc wstecz, ten dynamiczny, a czasem dramatyczny okres? Oddać ulotną atmosferę tamtych czasów i opisać ludzi, którzy stworzyli to wszystko. Kolegów, przyjaciół budujących w okresie tego 30-lecia całkowicie bezinteresownie nasz dziś funkcjonujący sprawnie samorząd radców prawnych wrocławskiej Izby, działający w przepięknej, własnej zabytkowej siedzibie?

Zwykła kronikarska, chronologiczna metoda wyliczenia kolejno najważniejszych wydarzeń i osób minionego trzydziestolecia, nie odda historycznego tła i atmosfery w jakiej te procesy zachodziły. Tego ogromnego zaangażowania całego środowiska i poszczególnych jego szczególnie aktywnych członków, zarówno tych co jeszcze żyją i działają jak i Tych, którzy już odeszli na zawsze. Bez tego nie byłoby dziś co świętować.

2.

Z tych względów autorzy niniejszego opracowania wybrali metodę refleksyjnego opisu, wybranych ich osobistych wspomnień o czasach obejmujących okres działania Izby wrocławskiej od wejścia w życie ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych do dzisiejszego jubileuszu, wspierając się dokumentami archiwalnymi i pamięcią osób współpracujących. Sami byli bowiem także świadkami i uczestnikami większości tych wydarzeń. Ulotna pamięć może zawodzić, więc sięgnęliśmy do bogatego zbioru dokumentów przechowywanych w Radzie OIRP we Wrocławiu: protokołów, notatek z posiedzeń Rady, jej Prezydiów i Zgromadzeń Izby z minionego okresu. Ze zrozumiących względów, z uwagi na niewielkie rozmiary opracowania, tylko niektóre zdarzenia, problemy i ludzie są w nich wymienione. Te historyczne, pożytkłe już dokumenty, warto byłoby utrwalić na nowoczesnych nośnikach, aby ocalić je przed zniszczeniem, są bowiem najbardziej obiektywnym dowodem zdarzeń, działań i historii naszej Izby.

Pewnym uzupełnieniem materiału jest także wykaz kadencyjny wszystkich osób, które działały z wyboru w organach samorządu krajowego i naszej Izby, a także wykaz członków Izby odznaczonych w okresie minionego trzydziestolecia odznaczeniami państwowymi i samorządowymi za działalność na rzecz samorządu. Przydatny będzie także wykaz ważniejszych dat z historii siedziby, z której jesteśmy dumni i poszczególne etapy jej realizacji.

3.

Uchwalenie ustawy było wielkim osiągnięciem środowiska radców prawnych i uwieńczeniem wieloletnich, żmudnych zabiegów i starań, a wręcz walki najbardziej aktywnych przedstawicieli tego zawodu z oponentami i przeciwnikami samodzielności zawodu radcy prawnego, zwłaszcza z kręgów Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Należy pamiętać, że działo się to w niezwykle napiętej sytuacji politycznej i społecznej kraju – w okresie stanu wojennego, kiedy wielu uczestników tych zabiegów zostało wyłączonych z aktywnej działalności, a wszelkie przejawy niezależności i samodzielności samorządowej były niechętnie przez władze traktowane.

(Zainteresowanych tym tematem odsyłam do materiałów opracowanych przez Ośrodek Badawczy Radców Prawnych w 1988 r., a opublikowanych w Księdze Jubileuszowej „XX lat Samorządu Radców Prawnych 1982- 2002”).

4.

Cel ustawy określało uzasadnienie projektu. Czytamy w nim, iż ustawa miała na celu:

- ujednolicenie obsługi prawnej,
- ustanowienie jednakowego statusu radców prawnych bez względu na miejsce pracy,
- określenie dla radców prawnych jednolitych wymogów kwalifikacyjnych.

Istotnym i ważkim novum było utworzenie zawodowego samorządu radców prawnych z zagwarantowaną ustawowo jego niezależnością. Samorząd ten, zgodnie z art. 40 ustawy, jest niezależnym w wykonywaniu swych zadań i podlega tylko przepisom prawa, a tworzą go radcowie prawni i aplikanci, których przynależność do tego samorządu jest obowiązkowa. Ta niezależność samorządu, którego istota wyraża się w demokratycznych formach powoływania każdego jego organu, odróżniała go w tamtych czasach od innych samorządów zawodowych, a osobowość prawna nadana jego jednostkom organizacyjnym (art. 5 ustawy) była gwarantem i fundamentem tej niezależności. Przywołane przepisy obowiązują w niezmienionej treści od 30 lat.

5.

Po uchwaleniu ustawy, Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z dnia 18 października 1982 r. w sprawie powołania Komitetu Organizacyjnego Samorządu Radców Prawnych, powołał Komitet Organizacyjny, którego zadaniem było między innymi ustanowienie terenowych pełnomocników tymczasowych okręgowych izb radców prawnych, zamieszkałych w ustalonych tymczasowych okręgach.

Do Komitetu tego z okręgu wrocławskiego powołani zostali kol. Mieczysław Huchla i kol. Wojciech Kwiatkowski.

Pierwszą uchwałą Komitetu było ustalenie dnia 10 grudnia 1982 r. 19-tu tymczasowych okręgowych izb radców prawnych i obszarów ich działania, a także w dalszej kolejności powołanie

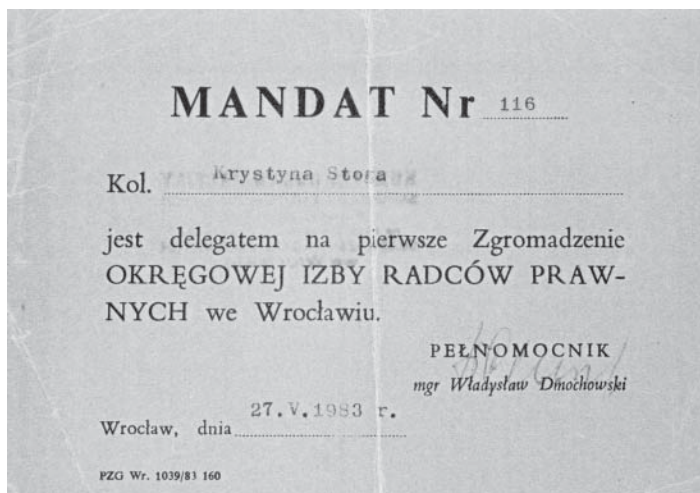
pełnomocników do organizowania tymczasowych okręgowych izb radców prawnych. Godzi się zauważyć, że ten dokonany tymczasowy podział był trafny, skoro prawie w niezmienionej formie obowiązuje przez 30 lat.

W okręgu wrocławskim, na wniosek środowiska radców prawnych, tę zaszczytną, ale trudną organizacyjnie funkcję (tworzenie podmiotu prawnego bez funduszy, bez siedziby, od podstaw) Komitet powierzył kol. Władysławowi Dmochowskiemu, którego wspierał dobrany przez niego do pomocy kol. Kazimierz Stragierewicz.

W zasadzie to ten właśnie moment – **10 grudnia 1982 r. – tj. data ustanowienia tymczasowej Wrocławskiej Okręgowej Izby Radców Prawnych (pkt 18 uchwały Komitetu z dnia 10 grudnia 1982 r.) i powołanie Pełnomocnika w osobie kol. Władysława Dmochowskiego możemy traktować jako narodziny naszej Izby.**

W tym czasie w Okręgowej Komisji Arbitrażowej we Wrocławiu zarejestrowanych było 739 radców prawnych. Ustanowiony Pełnomocnik ustalił rejonu i daty rejonowych zebrań radców prawnych zamieszkałych w tych rejonach w celu dokonania wyboru delegatów na I Zgromadzenie OIRP Wrocław.

Powstało 5 rejonów, a w dniach 22.03, 8.04, 22.04, 29.04. 1983 r. odbyły się zebrania rejonowe, które wyłoniły delegatów na Zgromadzenie Izby. Datę pierwszego Zgromadzenia Radców Prawnych okręgu wrocławskiego Pełnomocnik wyznaczył na 27 maja 1983 r. w największej sali Sądu Wojewódzkiego Nr 324.



Zadaniem Zgromadzenia było dokonanie wyboru Dziekana Izby i jej ustawowych organów, a także Rzecznika Dyscyplinarnego i jego zastępców. Zainteresowanie w środowisku radców prawnych było ogromne i taka też frekwencja, w sali brakowało krzeseł. To zainteresowanie najlepiej ilustruje fakt, iż na 149 wybranych delegatów obecnych było 132, a początkowo na funkcję dziekana zgłoszono 13 kandydatów, ostatecznie zamiar kandydowania podtrzymało trzech kolegów i byli to:

1. kol. Władysław Dmochowski, który wygrał wybory, zostając pierwszym Dziekanem
2. kol. Roman Szypowski,
3. kol. Krzysztof Uczkiewicz

Do Zgromadzenia Izby należał również wybór Rady OIRP we Wrocławiu, początkowo ustalonej na 15 osób, zgłoszono jednak 60 kandydatów, co spowodowało konieczność zwołania dodatkowego Zgromadzenia w celu dokonania wyborów uzupełniających, wobec rozproszenia głosów przy takiej ilości kandydatów i zwiększenie – po dyskusji – liczebności Rady.

Pierwsza Rada została wybrana w składzie Marian Leksan i Witold Łoś, którzy zostali – Wicedziekanami, Wojciech Kwiatkowski – Skarbnik, Jakub Lustig – Sekretarz i pozostali członkowie: Piotr Dubowski, Egon Hage (wszedł w skład Prezydium Rady), Ryszard Fox, Bogusław Firlit, Janina Jarząbek, Jerzy Klinger, Teresa Korwin-Kijuć, Jan Łoziński, Stanisław Niedzielski, Jerzy Nowosad, Tomasz Olejniczakowski, Władysław Stasiak, Roman Szypowski, Krystyna Stoga (weszła w skład Prezydium Rady) i Jerzy Zasławski.

Na Zgromadzeniu tym dokonano również wyboru sędziów Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, którego przewodniczącą została Joanna Wolak – funkcję tę piastowała przez 4 kadencje. Rzecznikiem Dyscyplinarnym został wybrany Józef Pichler, a jego zastępcą Hugon Fasola. Zwrócić należy uwagę, iż przed wejściem w życie ustawy o radcach prawnych postępowanie dyscyplinarne wobec radców prowadzone było przez Okręgową Komisję Arbitrażową. Wybrano także Okręgową Komisję Rewizyjną z przewodniczącym Antonim Ciszewskim, który później przez 3 kolejne kadencje niestrudzenie pełnił trudną i odpowiedzialną, w warunkach ograniczonych środków, funkcję Skarbnika.

Zgromadzenie dokonało wyboru 19 delegatów na I Zjazd, którzy mieli reprezentować Izbę oraz Mieczysława Huchlę jako wybranego w trybie art. 50 ust.3 pkt 10 ustawy bezpośrednio przez Zgromadzenie członka Krajowej Rady Radców Prawnych.

6.

Pierwsze Zgromadzenie, (jak też późniejsze w pierwszym 10-leciu) charakteryzowała znacząca w porównaniu do obecnych Zgromadzeń aktywność uczestników. Przejawiało się to w ożywionej dyskusji; głos w dyskusji i ciekawe niejednokrotnie sprzeczne propozycje zgłaszało wiele osób. Komisja Uchwał i Wniosków, której miałam zaszczyt przewodniczyć, wielokrotnie miała mnóstwo pracy, spisując wszystkie zgłaszane projekty uchwał uwzględniające tę wielowątkowość i różnorodność propozycji.

Generalnie dominowała radość, że wreszcie mamy samorząd, płaszczyznę wspólnoty obowiązków i integracji osób, które z uwagi na specyfikę uprawianego zawodu – w warunkach rozproszenia (w poszczególnych zakładach pracy najczęściej jako jedyny radca w firmie), nie miało dotychczas możliwości spotykania się i artykułowania swego stanowiska w ważkich dla kraju i środowiska sprawach.

Oczywiście zdarzały się głosy (dziś też czasem je słyhać, ale jako pojedyncze i odosobnione) zdecydowanych przeciwników: „A po co mnie samorząd”? Nieprzekonanych nigdy nie brakuje. Nie brakowało natomiast chętnych do pracy na rzecz

samorządu społecznie, bez żadnych gratyfikacji. Nikt bowiem nie otrzymywał w tamtych latach żadnych wynagrodzeń, za wymagające ogromnego zaangażowania, czasu, energii i wyrczeżaję prace, zresztą nikt z chętnych na to nie liczył.

Nieraz bylam pytana na temat tego fenomenu – tej erupcji zaangażowania w pierwszym okresie organizowania się i umacniania samorządu we wspólne działanie. Obecnie z kolei, słyszy się niekiedy dywagacje starszych członków samorządu: „Kiedyś to ludzie garnęli się do pracy społecznej, dziś młodzi gonią tylko za zyskiem”.

Nie godzę się także z takim stwierdzeniem i zawsze odpowiem, tłumacząc, że są teraz inne czasy i inne wyzwania. Młodzi członkowie samorządu muszą sprostać nowym warunkom wykonywania zawodu, w ostrej konkurencji jaką niesie globalizacja usług prawniczych.

Muszą, po zdaniu egzaminu, organizować swoje życie zawodowe w niezwykle trudnych warunkach i to jest zrozumiałym priorytetem. Samorząd radcowski, który ma już ugruntowaną pozycję i status, jest przez nich rzeczą zastaną i naturalną. Mają pewne poczucie bezpieczeństwa, że ktoś dba o ich interesy, stąd tylko pozornie mniejsze zainteresowanie pracą na rzecz samorządu. Nie potwierdzają tego zresztą dane z zebrań wyborczych. Pionierzy pracy na rzecz samorządu nie mieli takiego poczucia zagrożenia utraty pracy i bezpieczeństwa ekonomicznego, stąd większe zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego. Z drugiej strony, nie można pomijać faktu, że dziś wrocławska Izba (jak też pozostałe w kraju) to

ogromny kombinat – urząd, obciążony nieporównywalnie licznymi obowiązkami administracyjnymi w stosunku do pierwszych lat działalności, który wymaga wręcz menedżerskiego modelu zarządzania (wystarczy porównać ilość członków samorządu obecnie i w pierwszym okresie).

7.

Równoległe ze sprawami organizacyjnymi związanymi z powołaniem i ukonstytuowaniem się organów samorządu Izby, palącą sprawą było uzyskanie odpowiedniego tymczasowego lokalu dla tej nowej instytucji. Dzięki operatywności i zaangażowaniu nowo wybranego dziekana i życzliwości ówczesnego, nie żyjącego już, Prezesa Sądu Wojewódzkiego Tadeusza Znaińskiego otrzymano na zasadach nieodpłatnego użyczenia jeden pokój o powierzchni 25 m² na III, później na IV piętrze sądu (sala 418). Pomieszczenia te miały jedną zaletę: mieściły się w sądzie – stałym miejscu częstej obecności większości radców i już ten fakt był pierwszym czynnikiem integrującym rozproszone dotychczas środowisko radców. Od początku bowiem działalności zawsze było w nich gwarно i nigdy nie świeciły pustką. Tak niewielkie pomieszczenie służyło za biuro, „salę” zebrań Prezydium i innych organów Izby, a także powstających stałych i powoływanych ad hoc komisji i zespołów. Były najpierw 2, później 4 biurka, które z braku krzeseł, służyły w czasie spotkań za siedziska.

Ta siedziba, z adresem ul. Sądowa 1, służyła Izbie przez prawie 2 kadencje (1983-1987, 1987-1991), kiedy to w roku 1990, po licznych zabiegach i staraniach osobistych dziekana Władysława Dmochowskiego i innych radców, uzyskaliśmy początkowo 2, a później 3 pokoje na II piętrze budynku przy ul. Włodkowica 8. Obiekt był mocno zniszczony, niefunkcjonalny, a działało w nim 26 najróżniejszych organizacji i podmiotów o bardzo skromnych zasobach, finansowanych w większości przez miasto. Nie było więc szansy na choćby kosmetyczny remont tych pomieszczeń. Znów zaletą było położenie w centrum miasta i bliskość sądów i prokuratury.

Pracy dla nowo wybranych władz było mnóstwo, a każdy problem był pilny i do załatwienia „na cito”.

Konieczna była integracja rozproszonego dotąd środowiska i popularyzacja nowej ustawy. Wykorzystywano wszelkie możliwe sposoby, począwszy od obowiązkowych co miesięcznych zebrań szkoleniowych na których przekazywano aktualne komunikaty i informacje. W krótkim czasie kol. Egon Hage zaczął redagować skromny w formie informator – kartka lub dwie odbite na powielaczu. Ciekawa była propozycja zgłoszona i realizowana (przez jakiś czas) przez kol. Piotra Dubowskiego. Zgodnie z tym pomysłem, na posiedzenia Rady zapraszano kolejno po 10 członków samorządu, tak aby mogli zapoznać się z pracą i problematyką rozpatrywaną przez ten organ, a także zgłaszać propozycje własnych rozwiązań.

Przypomnę, że nie było wtedy poczty elektronicznej i telefonów komórkowych, wiele osób nie dysponowało telefonem nawet w domu, a papier był towarem strategicznym, wydzielanym i kontrolowanym. Komisja Organizacyjna Rady, wśród licznych obowiązków, prowadziła kartotekowy system spisu radców prawnych i ich zakładów pracy oraz kontaktów, a także „bank wolnych miejsc pracy” dla radców.

Powołano liczne komisje, wymienię tylko ważniejsze: budżetowa, kształcenia zawodowego, socjalno-bytowa, aplikacji, wykonywania zawodu. Komisje działały pod przewodnictwem wyznaczonego członka Rady i składały się z 8-10 radców prawnych. Praca w komisjach była swoistą lekcją rozwiązywania problemów organizacyjnych i praktyką dla przyszłych działaczy samorządowych.

8.

Równolegle ważną sprawą w tym czasie, było przygotowanie środowiska do I Krajowego Zjazdu Radców Prawnych. Delegaci byli wybrani na wspomnianym Zgromadzeniu Izby w dniu 27 maja 1983 r. Niezbędne jednak było prowadzenie intensywnej działalności informacyjnej i popularyzatorskiej w środowisku, dotyczące między innymi pojmowania roli i zadań samorządu w konkretnej sytuacji społeczno-politycznej kraju i wypracowania wytycznych dla przyszłych organów krajowych i terenowych samorządu. Wykorzystywano każdą sytuację i spotkanie do prowadzenia dyskusji w środowisku, a zwłaszcza na wszelkiego

rodzaju szkoleniach, które od pierwszych dni swojej działalności rozwinął samorząd. Z dokumentów wynika, że szkolenia odbywały się co tydzień, oprócz 3-dniowych szkoleń wyjazdowych, organizowanych 2-3 razy do roku.

Wykładowcami na spotkaniach i seminariach byli znani przedstawiciele nauk prawnych i ekonomicznych, między innymi Józef Zych, Władysław Baka, Marek Mazurkiewicz, Zdzisław Kubot, który przedstawił jakże aktualny wówczas temat: „Zakres przedmiotowy sporów między radą pracowniczą, a dyrektorem przedsiębiorstwa”. Spory takie były niezwykle trudne dla radców prawnych zatrudnionych w zwaśnionym przedsiębiorstwie, z uwagi na ich polityczne i emocjonalne podłoże. Strony konfliktu oczekiwały od radców prawnych uwzględnienia w opiniach prawnych ich racji, niezależnie od podstawy prawnej.

9.

Pierwszy Krajowy Zjazd Radców Prawnych odbył się 24-25 września 1983 r. Pierwszym Prezesem KRRP został wybrany Józef Zych (pełnił tę funkcję przez 2 kadencje). Jego jedynym kontrkandydatem był kol. Mieczysław Huchla cieszący się we wrocławskim i krajowym środowisku radców prawnych ogromnym autorytetem. Dziekan Władysław Dmochowski został Wiceprezesem i pełnił tę funkcję przez 2 kadencje, a liczni, jak na średniej wielkości izbę, reprezentanci z naszej Izby, zostali wybrani do KRRP oraz innych organów samorządu na szczeblu krajowym.

Samorząd radców prawnych Izby wrocławskiej w następnych latach umacniał się i skutecznie reprezentował radców prawnych w wypełnianiu ustawowych zadań. W szczególności dotyczyło to szkolenia i doskonalenia zawodowego członków samorządu, przestrzegania ustawowych wymogów naboru do zawodu zarówno poprzez aplikację, jak też przy wpisach na listę radców prawnych osób z innych zawodów prawniczych (mimo ogromnych przeszkód stawianych przez arbitraż gospodarczy). Opiniowano każdą kandydaturę pod kątem spełniania między innymi przesłanki rękojmi, a także czuwania nad należytych wykonywaniem zawodu przez radców prawnych i aplikantów. W tym przypadku pomocny stał się uchwalony przez II Krajowy Zjazd Radców Prawnych dokument „Zasady Etyki Zawodowej” jako kryteria oceny wartości i postawy moralnej radców prawnych. Ważką i trudną w praktyce do realizacji sprawą, było wyegzekwowanie na nieprzychylnym dla radców prawnych arbitrażu we Wrocławiu, ustawowych uprawnień jakie dawała samorządowi nowa ustawa. Dotyczyło to, między innymi, obowiązku współdziałania Okręgowej Komisji Arbitrażowej we Wrocławiu z samorządem w zakresie aplikacji i szeroko rozumianego dostępu do zawodu (nabór, udział w szkoleniu aplikantów, wpływ na problematykę wykładów, udział w komisjach egzaminacyjnych, a także opiniowanie osób ubiegających się o wpis poza aplikacją). Tu niezawodna okazała się nieustępliwa, konsekwentna i stanowcza

postawa Dziekana Władysława Dmochowskiego, mającego jednoznaczne poparcie Rady, który wymuszał na oponentach z arbitrażu respektowanie ustawy i określonych w niej uprawnień samorządu.

Ta aktywność została przez społeczeństwo doceniona, czego wyrazem były między innymi prośby do Rady o mediacje pomocne w rozstrzygnięciu częstych w tamtych czasach konfliktach między organami przedsiębiorstwa: dyrektorem reprezentującym w odczuciu załogi często znieawidzoną władzę i radą pracowniczą – reprezentującą załogę. Podtekst polityczny tych sporów był nieraz bardzo czytelny, a tym samym osoba reprezentująca samorząd w roli arbitra miała ciężkie zadanie.

Jedną z najtrudniejszych takich spraw, w dużym i znanym zakładzie pracy na Dolnym Śląsku, prowadził skutecznie, celowo działając na zmęczenie przeciwników, kol. Piotr Dubowski pełniący od II kadencji funkcję Wicedziekana. Niezwykłej uczciwości, skromny człowiek, koleżeński, barwna i popularna postać w środowisku, mistrz w opowiadaniu dowcipów. Piotr prowadził sprawę przez kilka miesięcy, strony spotykały się często, coraz bardziej wymęczone, a tym samym skłonne do kompromisu, który zaproponował mediator. Wszyscy byli zadowoleni, a Rada otrzymała od zważnionych stron odrębne, gorące podziękowania za skuteczną, profesjonalną i społeczną pomoc w rozwiązywaniu konfliktu.

Skoro jestem przy Piotrze Dubowskim, którego wiedzę, dobroć i zacność wszyscy znali i szanowali, poświęcę mu jeszcze jedno wspomnienie, jest bowiem swoistym uosobieniem cech

innych, zaangażowanych w społeczną działalność członków samorządu, którzy tak jak On na zawsze odeszli...

Pod koniec swojej pracy jako radca prawny, przyjmował urzędówki, na które trudno było znaleźć wtedy chętnych, a dla Niego sentencja „pro publico bono” nie była pustym hasłem. Po pewnym czasie doszły do nas słuchy, że dokłada nieraz do tej funkcji z własnych funduszy, gdyż współczując ubogiej zwyczaj, reprezentowanej stronie często oprócz rady i reprezentacji i za obiad zapłacił i na bilet dał. Piotr Dubowski, jako wieloletni Wicedziekan i wykładowca na aplikacji, w XX-lecie uchwalenia ustawy, za zasługi w pracy na rzecz samorządu radców prawnych, na wniosek Rady, został odznaczony na Zamku Królewskim, (gdzie odbywały się uroczystości) Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

11.

Nie sposób omówić wszystkich form działalności naszego samorządu w tamtym okresie bardziej szczegółowo. Ilustrują to obrazowo niektóre fragmenty z planu pracy Rady zatwierdzonego przez Zgromadzenie na rok 1984, z jednoczesnymi terminami realizacji.

1. Organizacja odczytów i wykładów dla radców prawnych i aplikantów – cały rok, konferencje szkoleniowe, wyjazdowe co kwartał.

2. Zakończenie ewidencji kartotekowej radców prawnych (z podaniem miejsca zatrudnienia, kontaktów telefonicznych), a także banku wolnych miejsc pracy dla radców.
3. Opracowanie sprawozdań i ankiet dla nowo powstającego Ośrodka Badawczego KRRP – I kwartał 1984 r.
4. Stała interwencja w przypadku naruszeń ustawy – cały rok.
5. Opiniowanie projektów aktów prawnych i zgłaszanie propozycji zmian – cały rok.
6. Zakończenie akcji przyjmowania ślubowania przez radców prawnych – I półrocze.
7. Wyznaczenie patronów dla aplikantów radcowskich – maj 1984 r., udział przedstawicieli Rady w egzaminach radcowskich w OKA.

12.

Nie wszystkie sprawy udawało się bez problemów rozwiązywać. Samorząd radcowski miał swoich zagorzałych przeciwników, którzy nie byli bezczynni. W początkach 1985 roku w prasie centralnej – wyróżniała się tu „Trybuna Ludu” – ukazały się krytyczne artykuły o pracy radców prawnych z zarzutami, iż nie zapewniają oni należytej kontroli wewnętrznej w przedsiębiorstwach, zwłaszcza w zakresie ochrony mienia i nie pilnują należyście przestrzegania prawa przez komórki organizacyjne przedsiębiorstw. Wyraźnie było widać, iż autorzy tych artykułów nie mają należytego rozeznania co do ustawowej roli i obowiązków

radców prawnych i mylą je z nadzorem o charakterze prokuratorskim. Jak się później okazało, było to tylko przygotowanie medialne, bo w ślad za tym został opracowany i przedstawiony do oceny niezwykle niekorzystny, obszerny projekt nowelizacji ustawy o radcach prawnych, pozbawiający ich przyznanych tak niedawno uprawnień i samodzielności samorządu.

I tu, po raz pierwszy na tak szeroką skalę, ujawniła się solidarność i skuteczność wspólnoty samorządowej w reprezentowaniu i obronie słusznych interesów radców prawnych. KRRP uchwałą nr 3/85 z dnia 26.04. 1985 r. oceniła rzeczowo, merytorycznie i krytycznie projekt tej nowelizacji. W naszej Izbie, na posiedzeniu Rady poświęconemu temu problemowi, po wnikliwej dyskusji dotyczącej jedynie formy wyrażenia sprzeciwu (obszernie ocenić proponowany przepis, czy jedynie ogólnie poprzeć uchwałę KRRP), dokonano szczegółowej, krytycznej oceny poszczególnych proponowanych rozwiązań projektu, popierając stanowisko krajowych władz samorządu. Stanowisko władz krajowych samorządu poparło także wiele autorytetów prawniczych i wszystkie izby w kraju. Działania te zakończyły się sukcesem; zaniechano bowiem skierowania projektu ustawy do Sejmu.

13.

Burzliwy rok 1986 pożegnano w styczniu 1987 r. na udanym II balu radców prawnych w niezwykle popularnym Klubie Dziennikarza, którego organizatorką (podobnie jak w następ-

nych latach) była kol. Danuta Kietlińska-Kawa. Był to okres wzmożonej pracy Rady przy aplikacji radcowskiej. Radcowie wykładali, mieli coraz bardziej realny wpływ na dobór kandydatów do zawodu, udział w opracowaniu materiałów egzaminacyjnych i komisji egzaminacyjnej, a także w wyznaczaniu patronów. Opiniowano niezwykle wnikliwie, na posiedzeniach Prezydium, kandydatury osób dopuszczanych do egzaminów uzupełniających z innych zawodów prawniczych. W wielu przypadkach oceny te nie były pozytywne, gdyż kandydaci nie dawali rękąmi należytego wykonywania zawodu.

Zwiększała się systematycznie ilość radców prawnych Izby, (co ilustrują zestawienia na s. 59), a zatrudnienie w biurze wynosiło 4 osoby: kierownik biura na pełnym etacie i 3 osoby na zlecenie, w tym księgowy. Wyposażenie i „majątek” był skromny, jak wynika z protokołu jednego z posiedzeń Prezydium z 1986 r. zakupiono: lustro ścienne, kalkulator i wyrażono zgodę na zakup 1 radiodbiornika, ale w cenie nie przekraczającej 10.000 starych złotych (było to około 1/3 średniej pensji – dobra materialnie były wtedy relatywnie bardzo drogie).

14.

Końcówka roku 1988 i cały rok 1989 były brzemienne w wydarzeniach nie tylko w kraju, ale także dla radców prawnych i ich samorządu. W grudniu 1988 r. została uchwalona ustawa o działalności gospodarczej, która miała fundamentalne znaczenie dla obrotu gospodarczego i w późniejszej transforma-

cji gospodarczo-ekonomicznej kraju, a po jej znowelizowaniu w maju 1989 i wprowadzeniu art. 24 uznającego świadczenie pomocy prawnej przez radców prawnych i adwokatów za działalność gospodarczą, umożliwiła przedstawicielom tych zawodów zakładanie indywidualnych kancelarii i pracę na własny rachunek .

To był prawdziwy przełom w modelu świadczenia pomocy prawnej w kraju.

Przełomowe znaczenie dla samorządu miała także ustawa z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, która między innymi znosiła państwowy arbitraż gospodarczy (powierzając rozpatrywanie spraw gospodarczych sądom gospodarczym). Jednocześnie ustawa ta dokonała istotnych zmian w niektórych ustawach, w tym w ustawie o radcach prawnych, przekazując w ręce samorządu prowadzenie list radców prawnych i aplikantów, podejmowanie uchwał dotyczących wpisu na te listy, a także organizowanie i prowadzenie aplikacji radcowskiej. Samorząd i jego organy uzyskały tym samym niezbędne narzędzia do sprawowania skutecznego nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem zawodu przez radców prawnych, a organy tego samorządu uzyskały status organów publicznych przy podejmowaniu niektórych uchwał związanych z realizacją tego nadzoru. W okresie poprzedzającym uchwalenie tych ustaw przedstawiciele samorządu, w tym także z naszej Izby, aktywnie współpracowali przy opiniowaniu tych aktów prawnych i ich wdrożeniu. Wybrana na II Krajowym Zjeździe KRRP miała w tym czasie (1987-1991)

ogromne zadania organizacyjne, które związane były z działaniem samorządu radcowskiego w nowych warunkach i wobec trudnych, nowych wyzwań.

Wobec doniosłości zmian w życiu społeczno-politycznym kraju i znacznym rozszerzeniu zadań samorządu radców prawnych, KRRP zwołała I Nadzwyczajny Zjazd Radców Prawnych, który odbył się 9 grudnia 1989 r., a uchwała Nr 3 tego Zjazdu, wyznaczająca kierunki działalności samorządu radców prawnych w latach 1990-1991, stała się cennym drogowskazem dla okręgowych izb radców prawnych w całym kraju i działaczy samorządowych. W tej uchwale po raz pierwszy dokonano, pozytywnej oceny dotychczasowej działalności społeczno-politycznej samorządu, zwłaszcza jego udział w stanowieniu prawa poprzez opracowywanie uwag i opinii dotyczących projektowanych aktów prawnych, a także dokonanych zmian w ustawie o radcach prawnych. Uchwała akcentowała między innymi konieczność dalszych zmian modelowych w ustawie o radcach prawnych i dalszego umacniania samorządu, zalecając dalszą aktywizację środowiska radcowskiego (*zainteresowanych odsyłam do pełnego tekstu historycznej uchwały publikowanej w opracowaniu „XX lat Samorządu Radców Prawnych”*).

15.

Izba wrocławska była w szczególnie trudnej sytuacji. W okresie tych zmian nie dysponowaliśmy jeszcze własnym (choćby obszerniejszym lokalem), a konieczność przejmowania akt

osobowych radców prawnych i aplikantów, list i wszelkiej dokumentacji z OKA Wrocław, a także organizacji aplikacji radcowskiej, dokonywały się w „biegu” przy niezwykle skromnym zatrudnieniu pracowników (4 osoby w tym 3 na zlecenie). W tamtych czasach nieliczni radcowie dysponowali samochodami i to oni byli wykorzystywani do przewożenia dokumentów, materiałów i wszelakiego transportu zazwyczaj grzecznościowo. W ciągu 3 wakacyjnych miesięcy należało przejąć aplikację i zapewnić sale, wykładowców i całą związaną z tym problemem logistykę. Posiedzenia Prezydium Rady odbywały się w tym czasie często, gdyż sytuacja wymagała rozwiązywania problemów organizacyjno-technicznych na bieżąco i zaangażowania wszystkich członków organów samorządu, niezależnie od pełnionej funkcji. Posiedzenie Prezydium z 28.07.1989 r. dobrze ilustruje jak wiele doniosłych decyzji trzeba było rozwiązywać w krótkim czasie. Przykładowo w związku z realizacją tylko jednego problemu – związanego z przejęciem od września aplikacji – ustalono:

- kol. Lustig znalezienie i wynajęcie sal na wykłady dla II i III roku aplikacji,
- kol. Stoga przeprowadzenie rozmów z dotychczasowymi i nowymi kandydatami na wykładowców i zorganizowanie kadry wykładowców na zajęcia w jesieni,
- kol. Dubowski przeprowadzenie rozmów z NRA w sprawie możliwości organizowania wspólnych wykładów dla aplikantów radcowskich i adwokackich.

Wszystkie te ustalenia należało zrealizować w niezwykle krótkich terminach.

Rok szkolny dla aplikantów rozpoczął się zgodnie z zaplanowanym terminem. Wykłady odbywały się w większości w gmachu Sądu Wojewódzkiego, podobnie zresztą w całym kraju, gdyż większość izb także nie posiadała własnych siedzib. Równoległe w tym samym czasie trwały intensywne zabiegi o uzyskanie stałego, choćby skromnego lokum. Zajmował się tym zespół osób pod kierunkiem Dziekana Władysława Dmochowskiego, a zabiegi te zostały uwieńczone sukcesem.

16.

Otrzymaliśmy przydział na 3 pokoje w budynku przy Włodkowica 8, formalnie przekazane protokołem przejęcia (zachował się) **z dnia 8 lutego 1991 r.**

Ta data jest drugim ważnym elementem historii naszej Izby. Pierwszy przydział na lokal był dopiero początkiem. Trzy skromne pokoje w zniszczonej kamienicy, z niewyobrażalnie ubogim zapleczem sanitarnym, cieszyły nas, chociaż wiedzieliśmy, że nie jest to lokal adekwatny do naszych potrzeb, zadań i aspiracji. Stąd rozważania mocno wybiegające w przyszłość i starania aby w przyszłości, po opuszczeniu budynku przez dotychczasowych lokatorów (26 różnych instytucji i organizacji) wystąpić o kupno tego budynku na preferencyjnych zasadach. Pomysł ten był znany niewielkiej grupie osób, gdyż skromne zasoby materialne Izby i ogrom wydatków czyniły

go mało realnym. Tym bardziej należy oddać hołd tym pierwszym wizjonerom do których należeli Władysław Dmochowski, Barbara Kras, Jan Bieć, Witold Łoś, Jan Łoziński.

17.

W październiku 1990 r. do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy prawo o adwokaturze (Druk sejmowy Nr 566) przewidujący połączenie zawodu radcy prawnego i adwokata zwany potocznie projektem Liszcz od nazwiska pomysłodawczyni i zwolenniczki połączenia tych zawodów posłanki Teresy Liszcz – przewodniczącej Komisji Ustawodawczej Sejmu. Projekt ten był tworzony przy znaczącym zaangażowaniu niektórych radców prawnych, a szczególną rolę pełnił Dziekan Władysław Dmochowski, który mocno zaangażował się w popularyzację rozwiązań projektowych w środowisku radcowskim. Radcowie prawni, w odróżnieniu od adwokatów, zgodnie z tekstem obowiązującej ich ustawy, mieli niezwykle skromny zakres podmiotowy i przedmiotowy świadczenia pomocy prawnej (tylko przedsiębiorstwom, spółdzielniom, bankom, a osobom fizycznym jedynie jako podmiotom gospodarczym). Z oczywistych względów projekt spotkał się z ogromnym sprzeciwem środowiska adwokatów i władz adwokatury.

IV Krajowy Zjazd Radców Prawnych uchwałą Nr 10 z dnia 9 listopada 1991 r. w wytycznych działania samorządu radców prawnych w latach 1991-1995 uznał za: „konieczne kontynuowanie działań zmierzających do połączenia zawodów adwoka-

tów i radców prawnych” zobowiązując KRRP do intensywnych działań i prac nad tym projektem (potwierdził to dobitnie na kolejnym V Zjeździe w uchwale z dnia 9 listopada 1995 r.).

Do uchwalenia tej ustawy nie doszło na skutek rozwiązania Sejmu w 1992 roku. Jednak materiały studialne okazały się przydatne w kolejnych latach, przy opracowaniu nowego projektu „połączeniowego” i intensywnych zabiegów początkowo garstki, a później licznego grona w KRRP połączenia zawodów lub alternatywnie znaczącego rozszerzenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego świadczonej przez radców prawnych pomocy prawnej i takiej zmiany ustawy o radcach prawnych, aby stała się ustawą o ustroju tego zawodu. To na posiedzeniach komisji legislacyjnej KRRP w Katowicach, powstał pierwszy szkic obecnego tekstu art. 4 ustawy (po latach rozszerzonego) dotyczącego zakresu przedmiotowego świadczonej przez radców prawnych pomocy prawnej. Nie sposób w krótkich słowach opisać meandrów tych działań i roli głównych rozgrywających, wymienionego już Dziekana Izby uzupełniała pisząca tę relację, gdyż od 1991 r. przez 4 kadencję pełniłam obowiązki członka Prezydium przewodnicząc komisji legislacyjnej KRRP, a w pracach tej komisji oprócz mnie z naszej Izby intensywnie uczestniczyła kol. Janina Jarząbek. Batalia o połączenie, a wobec bezskuteczności zabiegów z powodu ogromnego sprzeciwu adwokatury, a także uwarunkowań politycznych, o nowy kształt ustawy o radcach prawnych trwała do początków 1997 r.

Starania te zakończone zostały dopiero uchwaleniem ustawy z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy –Prawo o adwokaturze,



ustawy o radcach prawnych i niektórych innych ustaw, zmiany miały kluczowe znaczenie dla naszego zawodu, były wynikiem kompromisu między samorządem adwokackim i radcowskim w wyniku którego otrzymaliśmy ustawę o ustroju wolnego zawodu radcy prawnego.

18.

W tym samym mniej więcej czasie (lata 1995-1997) zapadały inne uchwały i działania organów naszego samorządu (między innymi przywołany wyżej V Zjazd Radców Prawnych) współpracujące z innymi samorządami zawodowymi: Stała Konferencja Prezesów Samorządów Zawodowych RP przedstawiły Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego uzasadniony szczegółowo wspólny postulat umieszczenia w projekcie Konstytucji, w jej I rozdziale, regulacji dotyczącej roli i znaczenia samorządów zaufania publicznego. Obecny tekst fundamentalnego dla naszego (i nie tylko) zawodu art. 17 Konstytucji RP powstał na skutek intensywnych prac i starań właśnie samorządów zawodowych, w tym aktywnego udziału przedstawicieli naszego samorządu.

19.

Wszystkie te prace były popularyzowane i relacjonowane na Zgromadzeniach Izby i szkoleniach przez członków naszej Izby, którzy działali w różnych komisjach KRRP. Szkolenia

w Izbie obejmowały także nową tematykę związaną z planami przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i umową stowarzyszeniową, które wymagały harmonizacji prawa polskiego z przepisami unijnymi i stanowiły nowe wyzwania dla naszego zawodu. Na szkoleniach, spotkaniach i prelekcjach szczególną uwagę zwrócono na objęcie radców prawnych dyrektywami wspólnot w zakresie świadczenia usług i dostosowania ustawy o radcach prawnych do tych dyrektyw. Zawód radcy prawnego, po wielkiej nowelizacji naszej ustawy z 22 maja 1997 r. stał się zawodem wolnym, spełniającym wymogi zawarte w dyrektywach Rady Europy i Parlamentu Europejskiego. Status tego zawodu spełniał odąd wszystkie kryteria zaliczania go do wolnych zawodów według reguł zawartych w dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady Europy, a zwłaszcza dyrektywy z 16 lutego 1998 r. Nr 98/5/WE w sprawie ułatwienia prowadzenia stałej praktyki prawniczej w innym państwie niż to, w którym uzyskano kwalifikacje zawodowe.

Regulacja zawodu radcy prawnego została wysoko oceniona przez Radę Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Unii Europejskiej (Council of the Bars and Law Societies of the European Union – CCBE). Uchwałą tej organizacji, na posiedzeniu plenarnym w dniu 12 listopada 1999 r. w Atenach, reprezentanci zawodów prawniczych z krajów członkowskich Unii Europejskiej zdecydowali, że samorząd polskich radców prawnych spełnia wszystkie wymogi wolnego zawodu i powinien wspólnie z samorządem adwokackim reprezentować w CCBE zawody świadczące pomoc prawną w Polsce, początkowo jako

obserwator, a z chwilą akcesji kraju do Unii jako pełnoprawny członek tego prestiżowego Stowarzyszenia. Świątowaliśmy ten niewątpliwy sukces okupiony latami uporczywych starań i pokonywania przeszkód w kraju.

Uchwała programowa VI Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 6 listopada 1999 r. zwracała szczególną uwagę na tą problematykę prawa europejskiego, znajomość niezbędnych procedur i konieczność doskonalenia zawodowego w tym zakresie.

Organizowane przez Izbę regularne wyjazdowe szkolenia radców prawnych obejmowały od tego czasu, oprócz innych tematów, regularnie tematykę dotyczącą prawa unijnego. Wspierano także finansowo i organizacyjnie inne formy popularyzacji tych zagadnień. W tym miejscu można jako przykład przywołać wspaniałe zorganizowaną przez ELSA Wrocław, a sponsorowaną i wspieraną organizacyjnie przez Radę OIRP Wrocław, Konferencję Naukową „Współczesny Model Pomocy Prawnej”, która odbyła się we Wrocławiu 16 i 17 kwietnia 1999 r. we wspaniałej oprawie (Aula Leopoldina i sala Rycerska w Ratuszu) z udziałem wybitnych prawników i licznych przedstawicieli zawodów prawniczych. Na konferencji tej, co warto wspomnieć, Wiceprzewodniczącym ds. programowych był Marek Wiewiórski, wówczas aplikant radcowski, a obecnie radca prawny, prezentowane były zagadnienia związane między innymi z pozycją i statusem prawników w Unii Europejskiej.

Szkolenia integrowały środowisko i cieszyły się ogromnym powodzeniem, zazwyczaj limit miejsc szybko się wyczerpywał

i kol. Danuta Kietlińska –Kawa, która zajmowała się ich organizacją dla radców prawnych naszej Izby, miała nieraz wiele problemów z interwencjami w sprawie braku miejsc na szkoleniach. Pojawiło się też nowe zadanie dla okręgowych izb radców prawnych. Wymieniony wyżej VI Zjazd zobowiązał między innymi okręgowe izby radców prawnych do rozszerzania współpracy z zagranicznymi organizacjami prawniczymi, a w szczególności zrzeszającymi samorządy zawodów prawniczych.

20.

Aplikacja radcowska stała się niezwykle popularna wśród absolwentów mnożących się w tym czasie lawinowo nowych wydziałów prawa. Zgłaszali się na nią liczni kandydaci, co było ogromnym wyzwaniem dla organów Izby, wobec braku odpowiedniej bazy lokalowej i wystarczającej ilości wykładowców, a zwłaszcza niezbędnych w takiej ilości w kształceniu praktycznym – patronów. Wprowadzono na krótko limity przyjęć ustalane przez poszczególne rady okręgowych izb radców prawnych, ale wobec zmasowanej i powszechnej krytyki zwolenników pełnego otwarcia zawodu (mimo braku zapotrzebowania rynku na takie ilości radców) zamieniono je na konkursowe warunki przyjęć. Mimo tego liczba aplikantów stale się zwiększała, a wysokie wymagania stawiane kandydatom na konkursie nie stanowiły istotnej przeszkody. Także w tym przypadku Izba organizacyjnie dawała radę, zarówno w zakresie zapewnienia odpowiedniego poziomu wykładowców,



opiekunów poszczególnych roczników z ramienia samorządu, no i także patronów. Zapewniała to niezwykła aktywność i zaangażowanie wielu członków samorządu takich jak kol. Barbary Sienkiewicz wieloletniej opiekunki aplikantów, a później Wicedziekana ds. aplikacji, kol. Danuty Kietlińskiej-Kawy opiekunki wielu roczników aplikantów. Wykłady odbywały się w różnych miejscach, ale także w największej sali na I piętrze w siedzibie Rady na ul. Włodkowica. Prowadziły tam wówczas kręte drewniane, stare schody. W tym miejscu muszę przywołać wspomnienia, które charakteryzują ówczesnych aplikantów (obecnie już doświadczonych radców) z tamtych lat.

Aplikantami byli w tym czasie między innymi Bogusław Maszewski i Sławomir Piechota, niepełnosprawni. Na salę wykładową po tych krętych, niezwykle stromych schodach byli każdorazowo wnoszeni i wynoszeni z wózkami przez kolegów i nie przypominam sobie aby był z tym jakikolwiek problem.

Dziś z tych członków naszego samorządu możemy być dumni. Sławomir Piechota pełnił zaszczytne funkcje w samorządzie miasta Wrocławia, a od 3-ciej kadencji jest posłem na Sejm RP, a Bogusław Maszewski, jako radca prawny specjalizujący się w problematyce socjalnej, dobrze służy środowisku niepełnosprawnych.

Te sukcesy organizacyjne i działania na rzecz środowiska radcowskiego nie byłyby możliwe bez zaangażowania i społecznej pracy liczego udziału radców prawnych naszej Izby, a także zbiorowego wysiłku członków organów naszego samorządu. Nie sposób scharakteryzować ich wszystkich, a przecież byli także

inni bezimiennie działający nie w organach lecz w komisjach lub incydentalnie. Ci najbardziej aktywni zostali uhonorowani i wyróżnieni odznaczeniami państwowymi i naszymi – samorządowymi. Nie oddaje to jednak pełnej charakterystyki i osobowości osób, które wykonując należycie swój zawód – radcy prawnego – poświęcali swój czas społecznie lub za symboliczną gratyfikację, na czynności o charakterze biurowym lub administracyjnym, czasem koncepcyjnym i legislacyjnym (opinie i wnioski do projektów aktów prawnych), a najczęściej jedno i drugie.

Nie sposób wymienić wszystkich, ale przypomnę tych, którzy wyróżnili się szczególnie w tym pierwszym – pionierskim okresie, a niektórzy z nich działali i działają nadal.

Należą do nich kol. Danuta Ziótek – trzykrotna delegatka na Krajowe Zjazdy i członek KRRP II kadencji, kol. Elżbieta Gajda-Krynicka delegat na Zjazdy od II kadencji, Sekretarz Rady w trzech kadencjach, członek KRRP przez dwie kadencje, a aktualnie sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Janina Fox – kilkakrotny delegat na Zjazdy, członek Rady w dwóch kadencjach, sędzia WSD przez dwie kadencje, a aktualnie opiekunka rocznika aplikantów, jak też wspomniane już wcześniej w tym opracowaniu Barbara Sienkiewicz i Danuta Kietlińska-Kawa, a także Antoni Ciszewski, Antoni Kańczuga.

Nie sposób też pominąć niektórych szczególnie zasłużonych, a już nieżyjących kolegów:

Wspomniany wcześniej kol. Piotr Dubowski, Egon Hage Jerzy Klinger, Wojciech Kwiatkowski, Jakub Lustig, Witold Łoś, Joanna Wolak i zmarłą niedawno, zasłużoną wielce dla



potrzebujących prawnej pomocy osób kol. Jadwigę Mechlińską, która organizowała poniedziałkowy punkt bezpłatnych porad prawnych i systematycznie ich udzielała.

Z perspektywy tych opisywanych 20 lat mam pewność i przekonanie, że radcowie prawni naszej Izby przez opisywany czas, jak też następne 10-lecie, umieli racjonalnie korzystać ze swojej samorządności zawodowej, a wybrani do organów Izby ich przedstawiciele umiejętnie i cierpliwie budowali rangę i prestiż swojego zawodu oraz własnego samorządu w mieście i kraju.

Pracowałam w organach samorządu Izby, jak też w organach krajowych od początku jego powstania i nadal pracuję. Z tych względów mogę pokusić się na osobistą refleksję dotyczącą naszych Dziekanów.

W mojej ocenie mieliśmy i mamy szczęście do właściwych Dziekanów na konkretne czasy. Pierwszy Dziekan Władysław Dmochowski z twardą, żołnierską wręcz nieustępliwością i konsekwencją, z tymi właśnie cechami w pierwszym okresie tworzenia Izby był wręcz niezastąpiony.

Witold Łoś niezwykle popularny, jako wieloletni Wicedziekan, a później wybrany prawie jednomyślnie Dziekanem zapowiadał się jako ten, który poprowadzi Izbę w nowych niezwykle skomplikowanych, wymagających większych politycznych i kompromisowych talentów czasach. Niestety, śmierć zabrała Go przedwcześnie, a żal środowiska oddaje wspomnienie o Nim zamieszczone na stronie 29 i nazwanie Sali wykładowej Jego Imieniem.

Jan Łoziński doświadczony działacz Rady, od I kadencji jej członek, a na szczeblu samorządu krajowego jako wieloletni członek KRRP pełnił funkcję Dziekana w czasach i zdarzeniach wymagających niezwyklego opanowania, umiejętności negocjowania, organizacyjnych talentów i odwagi (to za jego czasów podejmowano strategiczne, trudne decyzje finansowe w sprawie pożyczek na cele siedziby).

No i kol. Barbara Kras pojawiła się jako młoda radca prawny już w II kadencji Rady i nieprzerwanie działa aktywnie w samorządzie, jako członek Rady KRRP i Wicedziekan, a od dwóch ostatnich kadencji jako Dziekan. To ona w latach drugiej kadencji Jana Łozińskiego, prowadziła sprawy remontu i wyposażenia Izby, obok innych obowiązków, a obecnie przez dwie kadencje wykazała gospodarskie, kobiece umiejętności i talenty organizacyjne, które pozwoliły aby nasza siedziba wypiękniała. Dzięki jej staraniom OIRP była organizatorem sprawnie przeprowadzonych krajowych i międzynarodowych prawniczych imprez, umacniając prestiżowy wizerunek naszej Izby w kraju i zagranicą. Takie właśnie predyspozycje są potrzebne w okresie stabilności, ale też równocześnie wysokich oczekiwań otoczenia.

Na zakończenie mojej części wspomnień pragnę przytoczyć jedno zdarzenie, które uważam za znamienne.

Na jednym roku aplikacji, piętnaście lub więcej lat temu, był wybitny rocznik (na egzaminach radcowskich osiągnęli znakomite wyniki, a i aktualnie w zawodzie są niezwykle sprawni). Wśród aplikantów tego rocznika było dwóch mło-

dych wiceprezesów dużej, znanej prestiżowej firmy. Zarówno ich stanowisko, pozycja i związane z tym wynagrodzenie rodziło uzasadnione pytanie po co im 3-letnia, trudna aplikacja i stresujący egzamin. Jednego razu zadałam im kameralnie pytanie „Panowie po co wam aplikacja”? Ich odpowiedź po-

została mi zawsze w pamięci i jest trafną odpowiedzią na sens wykonywania naszego zawodu:

„Pani mecenas prezesem się bywa, a radcą się jest”.

Następne, ostatnie 10-lecie, opisał kol. Jan Łoziński, któremu przekazuję długopis... przepraszam klawiaturę komputera.



Witold Łoś

Wspomnienie

Trudno jest pisać o kimś, kto tak nagle, niedawno, odszedł od nas na zawsze, a był niezwykle osobowością, trwale zamieszkałą w pamięci tak wielu.

Jak pisać, nie ocierając się o banał, o wieloletnim przyjacielu, koledze po fachu, Witoldzie Łosiu—prawniku ze świadomego wyboru, radcy prawnym z autentycznego powołania, uznawanym za wybitnego profesjonalistę nawet przez osoby mu nieprzychylnie.

Witold Łoś, wieloletni wicedziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, lubiany i popularny, wybrany w czerwcu 1999 r. przy powszechnym aplauzie na Dziekana Rady, zmarł w listopadzie 2000 r., w wieku 62 lat, w trzy tygodnie po operacji. On, który nigdy nie skarżył się na zdrowie, a dolegliwości uważał za sprawę prywatną. Idąc na operację, uspokajał nas, że to nic groźnego. Oddaje się w ręce profesjonalistów, więc należy do tego podejść z ufnością i spokojem. Sam był profesjonalistą, więc ufał profesjonalistom z innego fachu. Jego optymizm, ufność i życzliwość do ludzi były chyba Jego najważniejszymi cechami.

Był moim przyjacielem od lat szkolnych. Chodziliśmy do tego samego ogólniaka w Cieplicach Zdroju, do szkoły małej liczebnie, ale mającej wybitnych pedagogów, gdzie wszyscy się znali i przyjaźnili. Dalsze lata to wspólnie odbyte studia prawnicze oraz wspólny artystyczny epizod w studenckim teatrze Kalambur. Później był okres wspólnej pracy i długie lata współpracy w samorządzie radcowskim.

Witek miał rozległe zainteresowania: sport, kino, teatr, jazz, a nade wszystko ludzie, ciekawi ludzie. Po ukończeniu studiów przez parę lat był arbitrem w Okręgowej Komisji Arbitrażowej we Wrocławiu. Rozstrzygał tam sprawy z zakresu inwestycji. Wówczas był w swojej specjalności najlepszy. Życzliwie i bezinteresownie służył swoją wiedzą wszystkim, którzy potrzebowali rady.

Nasz dobry, wspaniałomyślny Konsultancie i Doradco! Od ilu wpadek uchroniłeś radców prawnych, Twoich późniejszych kolegów, pomagając rozwikłać trudne zawodowe kazusy.

Po zmianie zawodu z pasją włączył się w pracę samorządu radców prawnych. Podziwialiśmy Jego fenomenalną pamięć,

znał bowiem chyba każdego radcę prawnego we Wrocławiu. O każdym z nich wyrażał się ciepło, życzliwie i dowcipnie. Wiedział, kto potrzebuje pomocy, kto ma jakieś problemy.

Miał niezwykle przydatny dar w pracy zespołowej: umiał cierpliwie słuchać i wychwycić z wypowiedzi najbardziej istotne i wartościowe wątki lub pomysły. Nieraz na posiedzeniu Rady, kiedy w ferworze dyskusji polaryzowały się stanowiska w sposób zdawałoby się nie do pogodzenia, rozlegał się Jego spokojny głos godzący polemistów, z propozycją uchwały, w której każdy mógł odnaleźć część swych racji.

Był na wskroś demokratą z przekonania, szanował ludzi i ich prawa do różnych poglądów. Nie uznawał stylu zdyscyplinowanego, sterowanego, zbiorowego myślenia. Uważał, że każdy musi sam dochodzić do pewnych wniosków, nieraz nawet przez spory, perswazje i dyskusje.

Cenił sobie wysoko godność Dziekana Rady i cieszył się spontanicznie z każdego sukcesu wrocławskiej Izby. Kiedy wy-

stąpił po raz pierwszy w Krajowej Radzie Radców Prawnych jako Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu, poznaliśmy Jego szczególny dar zjednywania sobie sympatii i popularności. Gratulowano nam, wrocławianom, takiego Dziekana, za mądre przemyślenia, pełne erudycji i dowcipu wypowiedzi oraz emanującą z Niego życzliwość.

Zapamiętałam Ciebie, Witku, jak zęgnałeś nas na ostatnim posiedzeniu w dniu poprzedzającym pójście do szpitala. Uśmiechnięty zapewniałeś nas, że rozstanie będzie krótkie, na pewno sobie poradzimy z problemami, bylebyśmy tylko zachowali wzajemną życzliwość i wyrozumiałość.

Jak trudno bez Ciebie rozstrzygać, zdawałoby się, proste sprawy, wybrać godnego Ciebie następcę. Jak niełatwo będzie wybranemu sprostać Twojej legendzie.

Powyższy tekst ukazał się na łamach Gazety Wyborczej – Gazety Dolnośląskiej 12 lutego 2001 r.

Radca Prawny Jan Łoziński

Czasy i ludzie

Rys historyczny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu
Lata 1999-2012

*Przerwana kadencja • Sprawy i spory wewnętrzne • Fundament lepszego jutra • Trudne decyzje
Do Unii wkraczamy w odremontowanej siedzibie • Barbara – pierwsza Dziekan Rady • Zwieńczenie dzieła*

W czerwcu 1999 r. odbyły się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu wybory organów samorządu na kolejną kadencję, na lata 1999-2003. Wiadomo było już wcześniej przed wyborami, że o ponowny wybór nie będzie się ubiegać dotychczasowy Dziekan Rady Władysław Dmochowski, który pełnił tę funkcję przez cztery kolejne kadencje, od początku zaistnienia samorządu. Nowo wybrany Dziekan Rady miał wprowadzić wrocławski samorząd radców prawnych w nowe trzecie tysiąclecie. Wreszcie przed nowym Dziekanem stało zadanie podjęcia decyzji związanej z katastrofalnym stanem siedziby przy ul. Włodkowica, do której Izba niedawno się przeprowadziła, dzieląc ją z innymi jeszcze użytkownikami. W takiej atmosferze odbywały się wybory. Wiadomo było, że jest jeden naturalny kandydat na Dziekana – mianowicie Witold Łoś. Witold Łoś przyszedł do zawodu radcy prawnego z Okręgowej Komisji Arbitrażowej we Wrocławiu, w której orzekał jako arbiter w spr-

wach inwestycyjnych. Po odejściu z arbitrażu rozpoczął prace we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Od razu dał się poznać jako wspaniały radca prawny. Doskonały prawnik, wspaniały kolega, dusza każdego towarzystwa, obdarzony wspaniałym poczuciem humoru. Był fanem piłki nożnej, wiernym kibicem Śląska Wrocław. Do czasu wyborów parokrotnie pełnił funkcję Wicedziekana Rady OIRP we Wrocławiu, a cokolwiek czynił, wykonywał to perfekcyjnie, w związku z czym był znakomicie przygotowany do objęcia funkcji Dziekana Rady.

Witold Łoś nie miał kontrkandydatów, wobec czego został wybrany Dziekanem w atmosferze powszechnego aplauzu. Wieleśmy sobie po tym wyborze obiecywali, ale nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy jaką okrutną niespodziankę szykuje nam los. Mało kto z nas znał dokładnie stan zdrowia, a właściwie stan zastawek jego serca. Witek, bo tak mogę go nazywać, z racji przyjaźni, która nas połączyła w czasie jego pracy w WPB,

z radością, zapalem i odpowiedzialnością zabrał się do wykonywania swojej funkcji. Jako najbliższych współpracowników wybrał sobie Jana Biecia, Barbarę Kras i Jana Łozińskiego, którzy pełnili funkcję Wicedziekanów. Jako pozostałych członków Rady OIRP we Wrocławiu Zgromadzenie wybrało: Danutę Bober, która przejęła w trakcie kadencji funkcję Skarbnika od Antoniego Ciszewskiego, Marka Brachmańskiego, Dorotę Ciołek, Antoniego Ciszewskiego, pełniącego początkowo w kadencji funkcję Skarbnika, Beatę Gilarską, Jolantę Korzycką, Romualdę Liberską, Julitę Łukaszuk, Joannę Majewicz, która pełniła funkcję Sekretarza, Macieja Marszał, Macieja Morawskiego, Artura Medyńskiego, Krystiana Paździora, Zbigniewa Raka, Barbarę Sienkiewicz, Jacka Smolisa, Andrzeja Stachowiaka, Krystynę Stogę. Do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zostali wybrani: Zbigniew Birkowski, Iwona Drohomirecka-Kowalczyk, Piotr Dubowski, Anna Michnicka-Dziewurska, Stefan Naumowiec, Urszula Peć-Kocowska oraz Maria Strońska. Rzecznikiem Dyscyplinarnym została wybrana Zofia Gębala, zaś jej zastępcami zostali Stefan Mitoński i Mirosław Żaczek. Do Okręgowej Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Ewa Sienkiewicz, Sławomir Szokarski, Katarzyna Mielnicka.

Izbę wrocławską w Krajowej Radzie Radców Prawnych, w tamtej kadencji, reprezentowali Krystyna Stoga i Jan Łoziński, którzy oboje byli członkami Prezydium KRRP. Na posiedzenia KRRP jeździł także Dziekan Witold Łoś.

Do Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych zostało wybranych w tych wyborach wielu młodych radców prawnych.

Stanowili oni około połowę składu Rady. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że cechowała ich, właściwa wielu młodym ludziom, „niecierpliwosć serca”. Trochę to trwało nim obie strony zrozumiały się i zaakceptowały się wzajemnie.

•••

Kadencja zaczęła biec swoim własnym rytmem. Pierwszy w tamtej kadencji egzamin radcowski i kolejny nabór na aplikację pokazały jako sprawnie funkcjonuje Izba pod przewodnictwem Dziekana Witolda Łośa. Coraz więcej czasu i coraz więcej wizyt w różnych urzędach wymagała sprawa siedziby. Izba dostała wcześniej w najem część budynku przy ul. Włodkowica 8. Mieściło się tam kiedyś jedno z przedsiębiorstw Zjednoczenia Skalnych Surowców Drogowych, a także różne organizacje i stowarzyszenia. Budynek był w fatalnym stanie, wymagał pilnie nakładów. Krok po kroku Izba otrzymywała w najem coraz większe powierzchnie. Podjęto starania o możliwość nabycia na własność obiektu przez Izbę i przeprowadzenia gruntowanego remontu, w celu stworzenia godnych warunków do pracy i prowadzenia działalności samorządowej, w tym także do poprawy warunków szkolenia aplikantów. Działania podjęte przez Dziekana Władysława Dmochowskiego i jego Wicedziekanów kontynuował z wielkim zaangażowaniem i skutecznością Witold Łoś. Wspierali go bardzo w tych staraniach Wicedziekan Jan Bieć i Barbara Kras. Gdy zaczęły się pojawiać pierwsze konkretne efekty, wtedy z końcem

lata 2000 roku, Witek oznajmił nam, że zamierza się poddać operacji serca. Udał się do kliniki w październiku. Przed pójściem na operację precyzyjnie porozdzielał zadania pomiędzy członków samorządu, bo miał świadomość powagi operacji i dłuższej po niej rekonwalescencji. Ani on, ani nikt z nas, nie przypuszczał, że ten podział zadań miał charakter samorządowego testamentu. Pełnienie funkcji Dziekana, w trakcie jego czasowej nieobecności, powierzył Wicedziekanowi Janowi Łozińskiemu. Niełatwo było pełnić tę funkcję, w zastępstwie tak wybitnego kolegi, ale wskazówką postępowania było pytanie: „Co by w tej sytuacji zrobił Witek?”.

Wszystko poszło jednak gorzej niż się spodziewaliśmy. Po długiej operacji, nastąpił tak samo długi i coraz bardziej niepokojący o końcowy efekt, okres oczekiwania na wybudzenie się Witka z uśpienia po operacji. Mimo, że nie dopuszczaliśmy najgorszych myśli, 14 listopada 2000 r. doszła do nas tragiczna wiadomość. Zmarł Witold Łoś. Zmarł w kwiecie wieku, na początku wspaniale zapowiadającej się kadencji. Opuścił nas wielki przyjaciel. W dniu 17 listopada 2000 r., ten, który miał tak wielkie plany, z którym wiązaliśmy tak wielkie nadzieje, został pochowany na cmentarzu przy ul. Bujwida. Odszedł przedwcześnie, nawet nie w połowie dzieła. Jego pogrzeb był wielką manifestacją solidarności samorządowej, był świadectwem wielkości człowieka i działacza samorządu. W swojej mowie pożegnalnej Wicedziekan Jan Łoziński pożegnał go jako wielkiego niedoścignętego Mistrza, obiecując wypełniać przez nas wszystkich jego testament samorządowy.

Krystyna Stoga, jego wieloletni przyjaciel jeszcze z czasów licealnych, studenckich oraz z czasów Teatru Studenckiego Kalambur, tak o nim pisała we Wspomnieniach zamieszczonych w Gazecie Wyborczej (wkładka dolnośląska) – „Miał niezwykle przydatny dar w pracy zespołowej, umiał cierpliwie słuchać i wychwycić z wypowiedzi najbardziej istotne i wartościowe wątki” i dalej: „Był na wskroś demokratą z przekonania, szanował ludzi i ich prawa do różnych poglądów. Nie uznawał stylu zdyscyplinowanego, sterowanego zbiorowego myślenia”, a także: „Cenił sobie wysoko godność Dziekana Rady i cieszył się spontanicznie z każdego sukcesu wrocławskiej Izby. Kiedy wystąpił po raz pierwszy w Krajowej Radzie Radców Prawnych poznaliśmy jego szczególny dar zjednywania sobie sympatii i popularności. Gratulowano nam, Wrocławianom takiego Dziekana...”. Trudno w krótkich słowach oddać całą jego osobowość. Całą wdzięczność wobec niego wyraziliśmy nadając Jego imię sali wykładowej w odremontowanej siedzibie.

• • •

Zapanowały żaloba, smutek i żal. Mimo przerwanej kadencji życie biegło nadal. Ponieważ z chwilą śmierci wygasł mandat pełnienia obowiązków Dziekana przez Jana Łozińskiego, w parę dni po pogrzebie Rada OIRP we Wrocławiu zebrała się aby wybrać osobę, która miała pełnić funkcję Dziekana Rady do chwili wyboru nowego Dziekana przez Zgromadzenie Delegatów. Rada tę funkcję powierzyła Wicedziekanowi

Janowi Bieciowi. Pełnił ją do dnia 30 marca 2001 r. Stanęły przed nim poważne wyzwania. Należało przygotowywać plany remontu, a także zająć się wyborem Dziekana Rady. W historii wrocławskiej Izby nie było wcześniej przypadku wyboru Dziekana w trakcie kadencji. W tym czasie, w tych ważnych zadaniach, którym Jan Bieć poświęcał się bardzo, wspierali go Wicedziękani Barbara Kras i Jan Łoziński. Współdziałanie to było bardzo ważne, gdyż jak to zawsze w procesie inwestycyjnym – jest ogrom kwestii do rozstrzygnięcia, uzgodnienia i załatwienia. Jan Bieć oraz wspierające go osoby miały znaczący wpływ na to, że cały proces nabycia budynku, skonkretyzowania planu użytkowego przyszłej siedziby, wyłonienia wykonawcy oraz zapewnienia finansowania przebiegały sprawnie i z powodzeniem. Mimo że, niekiedy dochodziło do rozbieżności, czasem nawet znacznych, zawsze zwyciężała mądrość samorządowa, świadomość konieczności kompromisu i było ustalane zgodne rozwiązanie. Wreszcie nadeszła uprawniona chwila i w I kwartale 2001 r. nastąpiło podpisanie aktu notarialnego nabycia na własność przez Izbę działki położonej przy ul. Włodkowica 8 zabudowanej trzypiętrowym budynkiem. Akt notarialny ze strony Izby podpisali: Jan Łoziński, Jan Bieć i Danuta Bober. Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu nabyła 78% całości nieruchomości. Było to związane z tym, że tylko tyle posiadaliśmy jako najemca przez trzy lata, a to było konieczne do nabycia w drodze bezprzetargowej. Na nabycie reszty udziału we współwłasności musieliśmy jeszcze trochę poczekać.

Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu przestała być parweniuszem. Należy w tym miejscu podkreślić życzliwość ówczesnych władz miasta. Na szczególne podziękowania zasłużyli Prezydent Bogdan Zdrojewski oraz Wiceprezydent Adam Grehl. Wiele też Izba zawdzięcza Grzegorzowi Romanowi.

• • •

Z końcem marca 2001 r. odbyły się w Izbie wrocławskiej przedterminowe wybory na Dziekana Rady. O sprawowanie tej funkcji ubiegało się dwóch Wicedziękanów, o tym samym imieniu zresztą, a mianowicie Jan Bieć i Jan Łoziński. Zgromadzenie Delegatów zdecydowanie wybrało na funkcję Dziekana Rady Jan Łozińskiego. Wprawdzie skończyło się „interregnum”, ale nie ubyło problemów do rozwiązania oraz nowych zadań. Wielkim wyzwaniem po każdych wyborach, w której o funkcje ubiega się więcej niż jedna osoba, jest zapewnienie jedności samorządu. To było ważne wyzwanie w tej kadencji z uwagi na wspomnianą wcześniej niecierpliwość serc. Dziekan, który nie ma zdecydowanego poparcia w gronie Rady, mimo zdecydowanego wyboru przez Zgromadzenie musi umieć wsłuchiwać się w nastroje, musi opanować znakomicie sztukę kompromisu i przekonywania do swoich pomysłów i zamierzeń, a niekiedy nawet akceptować niechciane rozwiązania.

Niespodziewanie, zaledwie ponad tydzień po wyborach, Jan Bieć wybrał zawód adwokata, co wiązało się z zawieszeniem prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego oraz rezygna-

cją z pełnionych funkcji w samorządzie. Było to nieoczekiwane wydarzenie gdyż Wicedziekan Jan Bieć był bardzo zaangażowany w przygotowania do remontu siedziby. Zajmował się też aplikacją radcowską. Było to dla nas, mimo zrozumienia wolności wyboru przez każdego własnej drogi życiowej, przykre zaskoczenie. Ta sytuacja wymagała osobistego zaangażowania się w sprawy inwestycyjne przez nowo wybranego Dziekana. Znaczącego wsparcia udzieliła też Wicedziekan Barbara Kras, która współzajmowała się remontem. Od tej chwili sprawami aplikacji zaczęła się zajmować Wicedziekan Barbara Sienkiewicz. Liczne rzesze aplikantów, które od tamtego czasu ukończyły aplikację radcowską i rozpoczęły wykonywanie zawodu radcy prawnego, wiele jej mają do zawdzięczenia.

• • •

Remont budynku miał olbrzymi zakres. Oprócz wyburzenia przybudówki, remontem zostały objęte wszystkie kondygnacje budynku wraz z przebudową dachu. Na pierwszym piętrze został wymieniony strop. Zmieniono układ komunikacyjny, albowiem należało wymienić spróchniałe schody. W następstwie remontu Izba miała otrzymać zupełnie zmodernizowany budynek. Koszt remontu miał się zamknąć kwotą 2,5 mln złotych w realiach roku 2002. Z uwagi na zakres remontu podstawową sprawą było znalezienie pomieszczenia, w którym biuro Rady mogłoby wykonywać funkcje biurowe oraz prowadzić aplikacje radcowską. Na ten czas Biuro Rady przeprowadziło

się do budynku przy ul. Włodkowica 21b. Remont wykonywało przedsiębiorstwo Integer. Rada zdecydowała się, z uwagi na rozległy i skomplikowany zakres remontu, powierzyć pełnienie funkcji inwestora zastępczego Dyrekcji Miejskich Inwestycji Komunalnych. Dwa nazwiska należy zachować w pamięci Izby – Piotr Napierała Wiceprezes Integer oraz Marek Maciocha Dyrektor DMiK. Remont był zasadniczym wyzwaniem dla osób pełniących funkcje w samorządzie. Codzienne wizyty na budowie, od momentu zakończenia wewnętrznych robót konstrukcyjnych, były chlebem powszednim. Nie było końca rozwiązywania coraz to nowych problemów. Każdy remont niesie co dnia niespodzianki i tak też było przy remoncie naszej siedziby. Tą niespodzianką było odkrycie misternego zabytkowego plafonu w jednym z pomieszczeń na parterze. Remont obejmował też przygotowanie funkcjonalne części pomieszczeń do prowadzenia działalności gastronomicznej. Ponadto przygotowano też na trzecim piętrze pokoje gościnne, ale ta część nie została nigdy wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem, życie zmusiło do zmiany tych pokoi na pomieszczenia biurowe i samorządowe.

Tak zakładaliśmy fundament lepszego jutra.

Im bliżej było końca remontu, tym więcej czasu należało poświęcić urządzeniu nowych pomieszczeń. Należało wszystko wyposażyć od nowa. Meble, biurka, stoły i krzesła były zużyte, a ponadto spotkało nas w tymczasowej siedzibie poważne zalanie zajmowanych pomieszczeń. Ten ostatni okres remontu był najradośniejszy. Mieliśmy świadomość tworzenia

własnego mieszkania. Ustaliliśmy, że każdy mebluje swój pokój według własnego pomysłu.

Tak się zazwyczaj dzieje, że w ciężkich czasach pojawiają się niespodziewane, przykre zdarzenia. Nie brakło ich w zarówno w kadencji 1999-2003 jak też 2003-2007.

W roku 2001 przyszło się Izbie zmierzyć z ciężkim podejrzeniem przecieku tematów egzaminacyjnych na konkursie na aplikację radcowską. Afera ta znalazła szeroki rozdzźwięk w prasie i rzucała podejrzenie na Dziekana. Dochodziło do szantażujących anonimowych rozmów telefonicznych. Należało zmierzyć się z tym wyzwaniem i żądaniem powtórzenia egzaminu. Wydarzenie to godziło w bardzo bolesny sposób w autorytet Dziekana i Izby. Dzięki stanowczemu i przyjaznemu wsparciu przyjaciół kryzys został rozwiązany i nie doszło do powtórzenia tej części konkursu. Przeważał pogląd, że poza pomówieniami nie ma żadnych okoliczności wskazujących na to, że mamy do czynienia rzeczywiście z przeciekiem i trudno krzywdzić tych, którzy w dobrej wierze przystąpili do konkursu. W sprawie tej prowadzone było dochodzenie przez Prokuraturę i pozostawanie w kręgu podejrzenia przez ponad pół roku było bolesnym przeżyciem.

Po czterech latach znowu przyszły ciężkie czasy. Ponownie było wszczęte śledztwo prokuratorskie. Tym razem z innego jednak powodu i nie byliśmy w tym osamotnieni. W trzech izbach katowickiej, poznańskiej i wrocławskiej wynik egzaminu konkursowego był zdecydowanie lepszy od wyniku średniego w kraju. To znowu wywołało podejrzenia przecieku. Znowu

przyszło żyć i działać pod presją odium. Przykrym tym razem było to, że w te podejrzenia nie mające zresztą pokrycia, co wykazało śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie, uwierzyła część samorządu. Wspólnie z pozostałymi dwoma izbami boleliśmy na tym. Od tego czasu, tak to oceniam, odczuwamy w tych izbach jakąś szczególniejszą wzajemną więź.

To jednak nie koniec trudnych decyzji, które w tamtych latach przyszło podejmować. Jeszcze dwie zasługują na szczególną uwagę.

Bodajże w roku 2004 Trybunał Konstytucyjny zajął się sprawą kompetencji Krajowej Rady Radców Prawnych do prowadzenia konkursu przy naborze na aplikacje radcowską i zakwestionował to uprawnienie. Spowodowało to sytuację, w której prowadzenie naboru na aplikację byłoby obciążone ryzykiem zakwestionowania przez Ministra Sprawiedliwości tego naboru. Część izb przyspieszyła nabór, aby go rozpocząć przed wejściem w życie orzeczenia Trybunału, część podjęła ryzyko. Powstało pytanie jak się w tej sytuacji zachować. Po trudnej, ale pełnej prawniczych argumentów dyskusji, zwyciężył na posiedzeniu Rady OIRP we Wrocławiu pogląd, że na aplikacji przede wszystkim uczymy szacunku dla prawa, a ze studiów prawniczych wynieśliśmy zasadę *dura lex sed lex*. Jako jedyna Izba w kraju podjęliśmy decyzję o nieprowadzeniu naboru w tym roku. Nie była to ani łatwa, ani popularna decyzja. Nie żalowaliśmy jednak tej decyzji i uważaliśmy ją za mądrą i właściwą.

Ostatnią trudną decyzję trzeba było podjąć po wejściu w życie nowelizacji ustawy o radcach prawnych z 2005 r. Wprowadziła ona rewolucyjną zmianę. Mianowicie ustawa ta umożliwiła wpis na listę radców prawnych przy znacznie złagodzonych wymogach, zwłaszcza w zakresie doświadczenia zawodowego i odpowiedniej praktyki. Każda rewolucyjna zmiana przynosi, wbrew intencjom rewolucjonistów, znacznie więcej złego niż dobrego. Samorząd ocenił tę zmianę jako naruszającą Konstytucję RP. Przy znacznym wzroście wniosków o wpis powstało pytanie i pokusa, czy ustawę stosować dosłownie, czy też chroniąc samorząd przed znacznym wzrostem liczby członków, stosować przy wpisie dodatkowe kryteria, nie przewidziane w ustawie. Pomimo różnej praktyki i głosów znowu zwyciężyło poczucie konieczności stosowania prawa, takiego jakie jest. Uznaliśmy, że w demokratycznym państwie prawa są inne mechanizmy, niż samorządowy, korekty złego prawa, bo ta nowelizacja była złym prawem. Po ponad roku obowiązywania tego przepisu, Trybunał Konstytucyjny, w swoim wyroku wydanym w dniu 8 listopada 2006 r. wskazał, że prawo pozwalające wpisać na listę radców prawnych, nie przewidujące obowiązku badania doświadczenia zawodowego jest sprzeczne z Konstytucją. Tym samym ten rewolucyjny przepis podzielił los, który historia wyznaczyła rewolucyjnym zmianom.

•••

Wcześniej, wśród rozlicznych zadań, obowiązków i trudnych wręcz niekiedy hamletowskich decyzji, szybko minęła kadencja, którą zapoczątkował wybór Witolda Łosia na Dziekana Rady. Nadeszły nowe wybory na kadencję 2003-2007.

Wybory odbyły się tradycyjnie w czerwcu. Zgromadzenie wybrało ponownie Jana Łozińskiego na funkcję Dziekana Rady. Wybory odbywały się w duchu kontynuacji rozpoczętej drogi. Przede wszystkim delegatów radowało to, że remont siedziby postępuje olbrzymimi krokami i co ważne, zachowana została jedność samorządu.

Do Rady zostały wybrane przez Zgromadzenie Delegatów następujące osoby: Joanna Browarska, Dorota Ciołek, Helena Dobrosz, Iwona Drohomirecka-Kowalczyk, Leszek Korczak, Anna Kujawska, Elżbieta Gajda-Krynicka, jako Sekretarz, Wojciech Komarzański, Barbara Kras jako Wicedziekan, Joanna Majewicz, Jadwiga Danuta Mróz jako Skarbnik, funkcję tą przejęła od grudnia 2003 r. Helena Dobrosz, Aldona Olejnik, Katarzyna Radom, Mirosław Sadowski, Tomasz Scheffler, Barbara Sienkiewicz jako Wicedziekan oraz Marek Wiewiórski. Do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zostali wybrani: Anna Michnicka-Dziewurska, jako jego Przewodnicząca oraz Krystyna Bijas, Janina Fox, Zdzisława Godlewska, Teresa Kozłowska, Grażyna Malinowska, Paweł Miłek, Dorota Niedziółka i Elżbieta Uniatowicz-Bójko. Rzecznikiem Dyscyplinarnym został Stefan Kwas, a jego zastępcami Katarzyna Dembowska-Król, Aneta Makowska-Hrycyk, Bożena Nowińska oraz Barbara Szalewicz. Okręgową Komisję Rewizyjną stanowili Danuta

Kielińska-Kawa, Alicja Kral oraz Władysław Zalewski. W tej kadencji samorząd wrocławski odnotował niesamowity sukces w wyborach do Krajowej Rady Radców Prawnych. Wrocławska Izba uzyskała w tych wyborach cztery mandaty. To był znakomity wynik. Nigdy wcześniej, jak też później Izba wrocławska nie miała tylu członków w Krajowej Radzie Radców Prawnych. Byli nimi: Elżbieta Gajda-Krynicka, Barbara Kras, Jan Łoziński i Krystyna Stoga. Jan Łoziński i Krystyna Stoga zostali też członkami Prezydium KRRP i zarazem przewodniczącymi Komisji odpowiednio Wykonywania Zawodu i Legislacyjnej w Administracji Publicznej.

Druga kadencja jest zawsze łatwiejsza. W pierwszej kadencji wszystko jest nowe. Każde wyzwanie jest pierwszym, najcięższym i najważniejszym. W drugiej kadencji większość typowych zdarzeń się powtarza, aczkolwiek nie można wykluczyć niespodzianek, trzeba być czujnym w każdej chwili i nie można nic lekceważyć. Tak było też w tym przypadku. Kolejne nabory na aplikacje radcowską, kolejne lata tej aplikacji, egzaminy radcowskie, wpisy na listę radców prawnych, posiedzenia Rady i inne typowe czynności. *Signum temporis* było coraz bardziej zwiększająca się ingerencja Ministra Sprawiedliwości, zwłaszcza w kwestie związane z aplikacją radcowską oraz egzaminem radcowskim. Zaczęło przybywać czynności biurokratycznych. Znacząco zwiększyła się liczba aplikantów. Do konkursu zaczęły się zgłaszać setki kandydatów.

Największym jednak wydarzeniem tej kadencji było wprowadzenie się do nowej siedziby. Wreszcie zakończył się re-

mont, zakończyło się meblowanie, sprzątanie i upiększanie. Wreszcie mogliśmy się pożegnać z gościnną wprawdzie, ale skąpą powierzchniowo tymczasową siedzibą. Skończył się czas tułania i korzystania z gościnności każdorazowych Prezesów Sądu Okręgowego. Byliśmy i jesteśmy im za to wdzięczni, ale być na swoim, to być na swoim. Czekaliśmy na ten moment z coraz większą niecierpliwością. Naprawdę nie wiem, jak mogliśmy to wszystko wytrzymać. Przeszliśmy ogromną szkołę umiejętności współżycia na małej powierzchni, gdzie dosłownie każdy się ocierał o każdego. Panie Jola, Basia i Jadzia dokonywały cudów i wykazywały się wielką cierpliwością. Nie pamiętam, żeby z tego powodu wybuchwały jakiegokolwiek konflikty. Ten trudny okres bardzo nas zjednoczył.

Tak się złożyło, że koniec remontu przedłużał się z różnych powodów. Pojawiło się trochę robót dodatkowo zleconych przez Izbę, a konieczność kunsztownego odtworzenia zabytkowego plafonu na parterze też opóźniała pracę. Nam jednak bardziej zależało na jakości, niż na tempie pracy jej kosztem. Koniec remontu opóźnił się o jakiś czas i zbiegł się z terminem wejścia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Nie mogliśmy wybrać lepszego momentu przeprowadzki jak na dzień 1 maja 2004 r. Jeszcze 30 kwietnia 2004 r. biuro Izby mieściło się w tymczasowym lokum, a 1 maja 2004 r. przed wyremontowaną siedzibą dumnie powiewały flagi Polski i Unii. Ileż to jednak wymagało trudu starania i ciężkiej pracy fizycznej! Dzięki olbrzymiemu i ofiarnemu zaangażowaniu wszystkich, pracowników i członków Rady, a przede

wszystkim nieocenionej pracy aplikantów, udało się połączyć powrót do własnego budynku z przystąpieniem Polski do Unii. Uważaliśmy to za symboliczne wydarzenie. I w jednym, i w drugim przypadku rozpoczął się nowy okres w życiu samorządu i w życiu Polski. Jakże wtedy cieszyliśmy się na swoim. Spontanicznej radości nie było końca. Nie wszystko było jeszcze finezyjnie dopracowane, były pewne mankamenty, ale nie zważaliśmy na to. Dopracowywanie i dopieszczanie elementów wyposażenia i dekoracji miało jeszcze jakiś czas potrwać. Nigdy nie można powiedzieć, że to się skończyło, to jest proces ciągły. Przede wszystkim cieszyliśmy się z dwóch rzeczy, ze wspaniałej sali wykładowej oraz z sali posiedzeń Rady. Było oczywiste, że sala wykładowa musi nosić imię Dziekana Witolda Łosia, nie tylko ze względu na pamięć o nim i jego dokonaniach, ale przede wszystkim dla pokreślenia, że to o czym marzył i nam powierzył stało się faktem.

Sala wykładowa, która wydawała się na tamten czas wystarczająca, wkrótce musiała zostać powiększona. Rzeczywistość przerosła jednak i tak naszą wyobraźnię, gdyż w następnych latach trzeba było wynajmować duże sale na uczelniach, kiedy liczba aplikantów na jednym roku przekroczyła 200 osób. Tak wielka liczba aplikantów stanowiła oprócz logistycznego, także wyzwanie dydaktyczne. Wszakże Izba była odpowiedzialna za prawidłowe przygotowanie aplikantów, a była to olbrzymia odpowiedzialność. Wymagała ona angażowania coraz większej liczby osób odpowiedzialnych za to zadanie. Wicedziekan Barbara Sienkiewicz, mimo jej niewyczerpanego

talentu dydaktycznego, potrzebowała wsparcia. Osobą, która ją wsparła we wspaniały sposób była Danuta Kietlińska-Kawa, nie sposób o niej nie wspomnieć, nie sposób podkreślić jej zasług. Duże zadanie spoczęło na pani Jadwidze Mielczarek, która w jednym palcu skupiła, ze znakomitym efektem, wszystkie tajniki teczek osobowych kandydatów na aplikację i aplikantów. Zresztą w okresie egzaminu konkursowego na aplikację i egzaminu radcowskiego, wszyscy pracownicy Izby, bez reszty byli zaangażowani w ogrom pracy administracyjnej związanej z konkursem i poświęcali się jej z zapałem. Za trud i poświęcenie należą się też wyrazy podziękowania i uznania paniom Jolancie Strzelczyk, która świetnie kierowała biurem Rady i Barbarze Gruszeckiej – Prus, która zajmowała się rachunkowością i księgowością Izby.

Nie można było zapomnieć o tych, którzy poprzedzali nas w działalności samorządowej, czyli o seniorach. Po remoncie Izby otrzymali możliwość cyklicznego spotkania się w jej siedzibie.

Tak powoli mijał okres kadencji 2003-2007. Ostatniej kadencji czteroletniej, gdyż nowelizacja ustawy o radcach prawnych skróciła kolejne kadencje do trzech lat. Byliśmy przyzwyczajeni do kadencji czteroletnich, dlatego też bez entuzjazmu przyjęliśmy ten pomysł ustawodawcy. Chyba jedynym racjonalnym powodem było zrównanie długości kadencji w samorządzie radców prawnych z samorządem adwokackim. Odczytaliśmy to jako przygotowywanie się ustawodawcy do połączenia zawodów. Tak się jednak nie stało, przynajmniej do tej pory.

To nie jedyna zmiana, która dotyczyła organów samorządu. Ustawodawca wprowadził zakaz pełnienia funkcji w organach samorządu dłużej niż przez dwie kadencje. Nie może się zatem powtórzyć przypadek Dziekana Władysława Dmochowskiego, który był Dziekanem przez pierwsze cztery kadencje, a po ich zakończeniu został zasłużenie Honorowym Dziekanem.

Te zmiany ustawodawcy, wobec braku przepisów przejściowych, wywołały sporo zamieszania przed wyborami. Nie było jasne, od których wyborów należy liczyć pierwszą kadencję. Czy dziekani, którzy w dniu wejścia w życie ustawy pełnili funkcje dziekana, w rozumieniu ustawy pełnili ją w pierwszej kadencji, a ci którzy pełnili ją po raz drugi, nie mogą w najbliższych wyborach ubiegać się ponownie o wybór. Jak zwykle było wiele poglądów na ten temat od bardzo ortodoksyjnych do liberalnych. Ministerstwo Sprawiedliwości, pomimo zgłaszanych wątpliwości, nie przyszło z pomocą. Ta kwestia była bardzo ważna, gdyż mogła zaowocować zarzutami o wyborze niezgodnym z ustawą, ze wszystkimi prawnymi konsekwencjami takiego zarzutu. W ostateczności zwyciężył pogląd o tym, że pierwszą kadencją w rozumieniu tego przepisu będzie kadencja rozpoczynana w 2007 roku. Zwolennicy tego poglądu opierali go na zasadzie *lex retro non agit*. O tej nowelizacji będzie jeszcze dalej mowa.

•••

W takim klimacie nadchodziły wybory w 2007 roku.

Musiałem podjąć decyzję czy ubiegać się o funkcję Dziekana w tych wyborach. Funkcje Dziekana Rady pełniłem już w kadencji 1999-2003 (aczkolwiek przez niewiele więcej niż jej połowę) oraz w kadencji 2003-2007. Gdyby tak na to spojrzeć pełniłem funkcję przez dwie kadencje. To nie uniemożliwiało kolejnego wyboru przy uwzględnieniu zasady bezpośredniego stosowania nowego prawa. Jednakże nie ten взгляд przeważał, że podjąłem decyzję o nieubieganiu się o kolejny wybór.

Lata 1999-2007 pełnienia funkcji Dziekana były pełne trudów i niespodziewanych wyzwań, które w pewnym stopniu wyczerpały moją energię. Po doświadczeniach w samorządzie izbowym chciałem zmierzyć się z nowymi wyzwaniami o szerszym wymiarze. Byłem nadto przekonany, że Izba potrzebuje jako swojego przewodnika osobę młodszą, z nowymi pomysłami i nowym zapałem. Głęboko byłem przekonany nadto, że tak jak pracą, należy dzielić się z innymi również zaszczytami. To wszystko było powodem mojej decyzji. Tym łatwiej było ją podjąć, że w najbliższym otoczeniu była osoba, która spełniała wszystkie cechy na Dziekana Rady. Mogłem ją zarekomendować w odpowiednim czasie jako kandydata na przyszłego Dziekana Rady. Tą osobą była Barbara Kras, wieloletni Wicedziekan. Miałem najgłębsze przekonanie, że tak jak Basia dojrzała do pełnienia funkcji Dziekana, tak Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu dojrzała do kobiety – Dziekana Rady.

Basia przez lata wspinała i profesjonalnie wspierała mnie we wszystkich zamierzeniach izbowych i z tego względu była

do nowej funkcji znakomicie przygotowana, samorząd znała doskonale. Posiadała wszystkie cechy osobiste potrzebne do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji, a nadto cieszyła się dużą popularnością, co jest nie bez znaczenia w czasie wyborów.

•••

Kiedy zaczynało się lato 2007 i ucichł zgrzyt kielni i stukot młotków w pierwszym szeregu samorządowej sceny pojawiły się Muzy.

Wybór Barbary Kras na Dziekana Rady nie podlegał żadnej dyskusji, była ona jedynym kandydatem zgłoszonym do tej funkcji. Była pierwszym Dziekanem – kobietą, po długich latach męskiej dominacji na tej funkcji. Już choćby z tego powodu, wolno mi ją nazwać Muzą. Do współpracy dobrała sobie dalsze Muzy spośród wybranych, przez Zgromadzenie Delegatów, członków Rad, a mianowicie: Leszka Korczaka i Barbarę Sienkiewicz jako Wicedziekanów, Annę Kujawską jako Sekretarza i Iwonę Drohomirecką-Kowalczyk jako Skarbnika. Pozostałymi członkami Rady zostały wybrane wówczas następujące osoby: Paweł Bojarski, Helena Dobrosz, Danuta Kietlińska-Kawa, Joanna Łabędzka, Joanna Majewicz, Mirosław Sadowski, Tomasz Scheffler, oraz Bogusław Sołtys. Do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zostali wybrani: Anna Michnicka-Dziewurska, jako jego Przewodnicząca, a nadto Romana Bartosiewicz, Krystyna Bijas, Barbara Drak, Zdzisława Godlewska, Rafał Kania, Teresa Kozłowska, Irena Kwo-

os, Elżbieta Malik, Anna Mościńska, Jacek Rajewicz, Henryk Rydzik, Marek Sarnowski, Monika Sinko oraz Anna Wrzosińska. Rzecznikiem Dyscyplinarnym została wybrana Barbara Szalewicz-Witakowska, a jej zastępcami: Krystyna Bąkowska, Jacek Dźedżyk, Alicja Kral, Krzysztof Łach, Anna Miodońska, Krystyna Skotowska-Tomkiewicz, Małgorzata Smyk i Anita Woroniecka. Na szczeblu krajowym Izba była reprezentowana przez Barbarę Kras, Helenę Dobrosz i Jana Łozińskiego jako członków Krajowej Rady Radców Prawnych. Barbara Kras została wybrana redaktorem naczelnym „Radcy Prawnego”, zaś Jan Łoziński został wybrany Wiceprezesem Krajowej Rady Radców Prawnych. Te ostatnie dwie funkcje były znaczącym wyróżnieniem wrocławskiego samorządu radców prawnych.

•••

To, że remont uległ ukończeniu, nie oznaczało końca wszystkich prac. Oprócz trwającego wciąż upiększania wnętrza, czekała na swoją kolej niezabudowana część działki. Wymagała ona mądrego zagospodarowania i rozstrzygnięcia o jej funkcji. Tu niebagatelne znaczenie miał mieć kobiecy zmysł. Zwyciężyła koncepcja zielonego ogrodu z nieliczną ilością miejsc postojowych. To miało się jednak dopiero ostatecznie ziścić w następnej kadencji.

Samorząd radców prawnych wyszedł z cienia remontując wspólnie budynek przy ul. Włodkowica 8, natomiast od roku 2007 zaczął być zapraszany na salony, pojawił się na nich



a także zaczął na nie zapraszać. Wtedy narodziła się tradycja spotkań Noworocznych organizowanych przez Radę, integrujących całe wrocławskie środowisko prawnicze. Spotkania te z roku na rok cieszyły się coraz większą popularnością. Uczestniczyli w nich wszystkie liczące się we Wrocławiu władze cywilne (rządowe i samorządowe) oraz duchowne. Spotkania te zaszczycaли swoją obecnością Prezesi i Wiceprezesi Krajowej Rady Radców Prawnych.

Izba zaczęła wysyłać coraz liczniejsze reprezentacje na regionalne i ogólnokrajowe zawody sportowe organizowane przez samorząd radców prawnych. Zapraszaliśmy i byliśmy zapraszani przez samorząd adwokacki na różne zawody sportowe. Na szczególną uwagę zasługuje wspólnie organizowane



przez środowiska prawnicze Bal Prawnika oraz Turniej Tenisowy Temida. W organizacji obu wydarzeń, bo tak je trzeba nazwać ze względu na ich zasięg, Izba miała zawsze znaczący wkład organizacyjny i finansowy. Po spłacie wszystkich zadłużeń związanych z remontem, Izba mogła w sposób znaczący współuczestniczyć finansowo lub samodzielnie organizować coraz więcej imprez i wydarzeń.

Zmieniało się też oblicze aplikacji. Aplikacje, zgodnie z przepisami ustawy, organizuje i prowadzi rada okręgowej izby radców prawnych. Długie lata oznaczało to, w przeważającej mierze samodzielność organizacyjną i dydaktyczną oraz kształtowanie ram programowych. Wspomniana wyżej nowelizacja ustawy z 2005 r. odebrała samorządowi zarówno

nabór na aplikację jak też egzamin radcowski. Samorząd zdecydowanie negatywnie ocenił te przepisy uważając je za znaczące ograniczenie samorządności w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Ponieważ jednak Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu zajął odmienne stanowisko, należało tę zmianę zaakceptować. To, oraz związany z tym parokrotny wzrost liczby aplikantów, zaczął wymuszać stopniowe zmiany w jej prowadzeniu – zaczął się okres centralnej koordynacji przez Krajową Radę Radców Prawnych. Zaczął się okres ujednoczenia standardów, programu i zakresu nauczania, a nawet terminów kolokwium. Powstała konieczność ujednoczenia kryteriów stosowanych przez izby. Powstała także konieczność stworzenia instrumentu porównywalności wyników prowadzonej aplikacji w różnych izbach. Aplikanci zaczęli się skarżyć do Ministra Sprawiedliwości na zbyt duże, ich zdaniem, zróżnicowanie programu, wymagań i ocen. Nie było możliwości odrotu od powszechnych dążeń do porównywania wszystkiego z wszystkim. Sprawy prowadzenia aplikacji zaczęły dominować w codziennym życiu samorządu. Zdałiśmy sobie wtedy sprawę, o ile większą wagę należy przykładać do wpojenia aplikantom zasad etyki wykonywania zawodu. Zadanie to stało zawsze jako nadrzędne w czasie aplikacji, jednakże w mniejszych grupach łatwiej było nauczać tych zasad. Pojawienie się grup niejednokrotnie stuosobowych, zwróciło uwagę, że w większych grupach pojęcie tego czym jest etyka oraz jaka jest jej waga, jest bardziej zróżnicowane niż w grupach około dwudziestu osób.

Tak minęła pierwsza krótsza, niż poprzednie, kadencja samorządu.

•••

W wyborach w roku 2010, które odbyły się we wrześniu, a mianowicie w dniu 24 tego miesiąca, Zgromadzenie Delegatów „przedłużyło” mandat dotychczasowym władzom. Dziekanem Rady została ponownie Barbara Kras, będąc jedynym kandydatem do tej funkcji. Stanowi to jednoznaczna, pozytywna ocenę jej działania i efektów działalności w okresie kadencji 2007-2010. Do Rady OIRP we Wrocławiu zostali wybrani: Paweł Bojarski, Helena Dobrosz, jako Sekretarz, Iwona Drohomirecka-Kowalczyk, jako Skarbnik, Danuta Kietlińska-Kawa, Leszek Korczak, Joanna Łabędzka, Jan Łoziński, jako Wicedziekan, Joanna Majewicz, Mirosław Sadowski, Tomasz Scheffler, Barbara Sienkiewicz, jako Wicedziekan oraz Maciej Wiewiórski. Przewodniczącą Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego ponownie została Anna Michnicka-Dziewurska, a ponadto w jego skład zostały wybrane następujące osoby: Romana Bartosiewicz, Zdzisława Godlewska, Rafał Kania, Maria Kohlberger-Wierzbowska, Grzegorz Kowalik, Teresa Kozłowska, Elżbieta Malik, Anna Mościńska, Zdzisław Pieniążek, Henryk Rydzik, Marek Sarnowski, Hubert Schwartz, Elżbieta Wołosz oraz Anna Wrzosińska.

Rzecznikiem Dyscyplinarnym ponownie została Barbara Szalewicz-Witakowska, a jej zastępcami zostały następujące osoby: Krystyna Bąkowska, Jacek Dzedzyk, Małgorzata Karaś,



Monika Klonowska, Waldemar Lewandowski, Anna Miodońska, Rafał Ponichtera, Krystyna Skotowska-Tomkiewicz oraz Anna Wrzosińska. Do Okręgowej Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Marek Stalski, jako jej Przewodniczący oraz Ewa Majewska-Machaj i Rafalina Olszewska. W kadencji tej członkami Krajowej Rady Radców Prawnych byli nadal Barbara Kras, Helena Dobrosz i Jan Łoziński. Jan Łoziński został ponownie wybrany Wiceprezesem Krajowej Rady Radców Prawnych. Barbara Kras ponownie pełniła funkcje Redaktora Naczelnego „Radcy Prawnego”, a po zmianie formuły jego wydawania została przewodniczącą Kolegium Redakcyjnego. W Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym zasiadają Leszek Korczak, jako jego Wiceprzewodniczący, a także Krystyna Stoga i Janina Fox. Zastępcą Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego został wybrany Tomasz Scheffler, zaś Iwona Drohomirecka-Kowalczyk została członkiem Wyższej Komisji Rewizyjnej.

W tej kadencji nastąpiło zwieńczenie dzieła jakim było rozpoczęcie przed dziesięciu laty remontu siedziby Izby. Nie można było mówić o zwieńczeniu dzieła bez zakończenia porządkowania działki otaczającej odremontowany budynek. Plac przy budynku, swoim obrazem kontrastował z pięknie wykonanym budynkiem. Ten kontrast rzucał się w oczy. Pomysł ogrodu powstał w głowach Muz, projekt i wykonanie powierzono specjalistom. Ogród w całej swej okazałości każdy może zobaczyć i ocenić jego harmonię z budynkiem. Dopiero po jego ostatecznym dopracowaniu siedziba Izby stanowi piękną całość. Jest to jeden z najpiękniejszych w kraju obiektów

samorządu radców prawnych. Całość uzupełnia wspaniała kuta brama od ulicy Włodkowica. Wraz z ogrodem pojawiła się kolejna nowa tradycja, a mianowicie „Piknik radcowski” organizowany w Dniu Święta Radcy Prawnego albo w jego okolicy. Impreza ta od razu dobrze przyjęła się w środowisku. Zapraszani są nie tylko radcowie prawni, ale także całe środowisko prawnicze. Przy muzyce, dobrym grillu i szaszłyku, wśród miłych rozmów w doborowym towarzystwie dobrze się spędza lipcowe popołudnie aż do późnego wieczora. Dobrą oprawę gastronomiczną stanowi restauracja prowadzona przez obecnego dzierżawcę. Z poprzednim dzierżawcą Rada miała same kłopoty, które na szczęście minęły.

• • •

Tak mija obecna kadencja. Upłynęły dwa lata z trzech. Za rok wybory. Barbara Kras, z powodów ustawowych, nie może się ubiegać o kolejny już wybór. Co nam przyniesie przyszłość? Można być spokojnym o dalsze losy samorządu, tak jak do tej pory zwyciężała mądrość samorządu, tak i będzie w przyszłości. Na szczęście nie stoi przed nami pytanie, które śpiewała Joanna Rawik: „Co jest przed nami dzień czy rok, ratunek czy urwisko”. Intelakualny potencjał Izby jest tak ogromny, że nie ma obawy co do tego, że nie znajdzie się godny kontynuator dziejów zapoczątkowanych przez Dziekana Władysława Dmochowskiego. Samorząd radców prawnych będzie pewnie szedł swoją drogą. No chyba, że wolą ustawodawcy, połączone zostaną zawody ad-



wokata i radcy prawnego, a może tylko połączone zostaną samorządy takich samych zawodów. Wówczas samorząd i zawód radcy prawnego wniesie do bogatej 90-letniej tradycji adwokatury, nie mniej bogatą, aczkolwiek tylko 30-letnią tradycję ale także wartości niesienia pomocy prawnej jednostkom organizacyjnym i ludziom oraz niemały majątek trwały.

• • •

Takie były czasy i tacy byli ludzie samorządu w tych czasach. Oczywiście tych osób było znacznie więcej. Praca i trud wszystkich złożyły się na dzisiejszy wizerunek samorządu. Na progu trzydziestolecia i z podniesioną głową możemy wspólnie



powtórzyć te słowa: „w dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem ...” Mówiąc te słowa przekazujemy sztandar samorządu przyszłym pokoleniom, z prośbą, ale i nakazem – kochajcie swój samorząd i szanujcie go, bądźcie wierni swojemu ślubowaniu złożonemu na progu samodzielnej drogi zawodowej. Dbajcie o samorząd, umacniajcie go i rozwijajcie go, abyście i Wy mogli zdać kolejnym pokoleniom rachunek ze swojego prowadzenia samorządu.

• • •

Przed każdym, który podejmuje się zadania opisanego w czasach przeszłych, stoi swoiste wyzwanie wyboru tego kogo będzie

opisywać i w kontekście jakich zdarzeń. Znacznie więcej było osób, więcej też było zdarzeń. Nie sposób jednak opisać wszystkie zdarzenia i wszystkich ludzi. Zawsze istnieje ryzyko pominięcia osób lub zdarzeń. Wybór taki jest subiektywny,

stanowi odbicie wizji autora. Zawsze jednak winę za pominięcie ponosi autor. Jestem tego świadomy i mogę tylko żywić nadzieję, że zawiedzionych moją wizją czasów i ludzi będzie bardzo nieliczna garstka.



Moje kadencje w roli Dziekana OIRP we Wrocławiu

Wybrana na lata 2007-2010, 2011-2013

Kadencję 2007-2010 rozpoczęłam mając jasno określone cele. Należało doprowadzić budynek Izby i jego otoczenie do wyglądu na jaki zasługuje nasz samorząd. Budynek, chociaż wyremontowany, wymagał starań i ciągłego dbania o jego właściwy stan. Na ścianach piwnic zaczęła pojawiać się wilgoć i koniecznym było zabezpieczenie murów poprzez zdjęcie tynków wewnętrznych w niektórych partiach ścian oraz założenie warstw izolacyjnych przed wilgocią. Zresztą, część piwnic użytkowana była przez restaurację Casablanca. Najemcę tego przejęliśmy z „dobrodziejstwem inwentarza” w 2006 r. kiedy wykupiliśmy od Gminy Wrocław pozostałą część budynku w około 21%. Po niecałym roku Casablanca zrezygnowała z nich. W tej sytuacji odgradziliśmy na trwałe przejście piwniczne, a ze względu na dość kiepski stan tych powierzchni przeprowadzono także prace umożliwiające korzystanie z piwnic przez restaurację działającą w naszym budynku. Tym bardziej, że niektóre urządzenia – chociażby rury doprowadzające wodę, założone w początkach XX wieku były nieszczelne i wymagały natychmiastowej wymiany. W trakcie remontu zabudowano okna

piwniczne, a dla zapewnienia prawidłowej wentylacji wykonano odpowiednie otwory w przyziemiu budynku. Te, i inne zabiegi sprawiły, że piwnice nadają się do użytkowania, chociaż wymagają stałej konserwacji.

W budynku Izby I piętro przeznaczone zostało na bazę szkoleniową. Duża klimatyzowana sala wykładowa, która może pomieścić ok. 120 osób, posiada obecnie sprawne urządzenia nagłaśniające (choć nie zawsze nam się to udawało) i multimedialne. Obok znajduje się zaplecze kuchenne do przygotowania kawy czy herbaty dla słuchaczy oraz węzeł sanitarny. Sala ta stanowi dobre zabezpieczenie naszych potrzeb, lecz nie na tyle, aby była wystarczająca dla szkolenia naszych aplikantów – o czym wcześniej wspominał p. mec. Jan Łoziński.

Następne piętra: II i III zostały przeznaczone na potrzeby biurowe. Już w trakcie obecnej kadencji (2010-2013) przeniesiono z drugiego piętra na trzecie obsługę Sądu Dyscyplinarnego i Rzecznika Dyscyplinarnego, dla poprawienia komfortu pracy i właściwego przechowywania akt w sprawach dyscyplinarnych.

Również na trzecim piętrze naszego budynku zlokalizowano obsługę aplikacji.

W konsekwencji, na II piętrze znajduje się sekretariat Izby, obsługa szkoleń, sala posiedzeń Rady oraz pokój Prezydium Rady. Zaś na trzecim znajduje się obsługa Sądu i Rzecznika Dyscyplinarnego wraz z salą posiedzeń Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, archiwum Izby oraz pokój do nauki języków obcych. Niestety, pierwotnie zaprojektowane pomieszczenia na III piętrze jako pokoje gościnne nie były trafionym rozwiązaniem, dlatego też ze względu na stale powiększające się zadania i potrzeby samorządu można było spokojnie przeznaczyć je na te cele, o których wyżej wspomniałam.

Te wszystkie działania wymagały przemyślanych rozwiązań, rozsądnych nakładów finansowych i sporej pracy. Zapewne o wiele trudniej byłoby realizować te zadania i niewątpliwie ustrzec się przed błędami, gdyby nie fachowa pomoc inż. Gerarda Dropińskiego, który z dużą pasją dba o właściwe funkcjonowanie budynku.

Drugim ważnym zadaniem było urządzenie i zagospodarowanie ogrodu.

Zagospodarowanie ogrodu było troską jeszcze Dziekana J. Łozińskiego. Rozważano różne opcje. Chcieliśmy przyjąć najlepsze dla Izby rozwiązanie. Oczywiście, mając za wytyczne plan miejscowy obowiązujący w tym rejonie, można było ten teren przeznaczyć pod urządzenie ogrodu, ale pod warunkiem wytyczenia przejścia do promenady nad fosą miejską. Na nasze potrzeby ogród został wykonany z możliwością postoju sa-

mochodów, dlatego też w części trawiastej umieszczono kratki plastikowe. Cała inwestycja zagospodarowania ogrodu wymagała starannego przeprowadzenia systemu odwadniania oraz okablowania dla założenia oświetlenia. To wszystko udało się wykonać przy dużym zaangażowaniu i nadzorze, wspomnianego już wyżej, inż. Dropińskiego, który „technicznym okiem” dostrzegał każdy element tej składanki. Przed wejściem do pomieszczeń restauracyjnych od strony ogrodu wykonano taras, gdzie w okresie letnim funkcjonuje restauracja.

Po przygotowaniu technicznym ogrodu należało go obsadzić zielenią i drzewami. Do tego celu zaangażowano firmę ogrodniczą, która do chwili obecnej dba o jego wygląd. Jak widać, z efektem bardzo dobrym. Zresztą, aby mówić o takim efekcie, wspomnieć trzeba o zewnętrznej szacie naszego budynku. Prócz tego, że urządzono ogród i wykonano bramę wjazdową (to jako główne elementy tych prac) do odpowiedniego wyeksponowania naszego zabytkowego budynku brakowało jeszcze właściwego oświetlenia. W 2010 r. zostało założone oświetlenie budynku z wykorzystaniem lamp ledowych. Teraz można powiedzieć, że budynek i otoczenie Izby prezentuje się w sposób okazały, przyciągając wzrok przechodniów, którzy zatrzymują się, aby zobaczyć, do kogo on należy. Sądzę – bez fałszywej skromności – że możemy być dumni i mamy się czym pochwalić.

Nie tylko budynek Izby i jego otoczenie był przedmiotem naszych starań. Pracy było sporo, podjęto działania zmierzające do zaaktywizowania radców – seniorów – naszej Izby. W sierpniu 2008 r. na pierwsze – zainicjowane przez Dziekana Rady





– spotkanie Klubu Seniora pojawiło się ok. 10 osób. W trakcie tego spotkania wybrano na przewodniczącego Klubu Seniora mec. Henryka Krakowczyka, na zastępcę mec. Janinę Kumalę. Jak się okazało, wybór był niezwykle trafny, gdyż zdolności organizatorskie i integrujące Szefów tego Klubu dały efekt imponujący. Po czterech latach ich pracy, stałych, uczestniczących w różnych imprezach organizowanych przez Klub członków jest prawie 50-ciu. Uważam, to za duży sukces Izby.

Od września 2008 r. rozpoczęła działalność bezpłatna poradnia prawna dla osób ubogich (Wielokrotnie pisaliśmy o tym w biuletynach informacyjnych). Do zorganizowania poradni zaangażowany był mec. Leszek Korczak, który w początkowym okresie sam uczestniczył w dyżurach poradni i czuwał nad obsadą radców i aplikantów. Następnie, organizowaniem pracy poradni zajęła się mec. Jadwiga Mechlińska. Po jej śmierci, od stycznia 2012 r., pracami poradni kieruje mec. Maria Łukowska-Kozak, która także czynnie uczestniczy w udzielaniu porad. Najbardziej zaangażowanymi i stale uczestniczącymi w udzielaniu porad są mec. Irena Menzel oraz mec. Wiesława Kusiak. Obok nich w pracę poradni angażuje się wielu innych radców prawnych i aplikantów radcowskich. Jest to powód i okazja do złożenia podziękowań tym osobom, które czynnie uczestniczą w pracach poradni, a których wysiłek i trud są doceniane przez osoby odwiedzające naszą poradnię w poszukiwaniu fachowej pomocy prawnej. Po ilości osób, które odwiedzają poradnię stwierdzić można, że jest ona bardzo popularna i doceniana.



Prócz tych, wyżej wymienionych działań, powstał pomysł zorganizowania spotkań noworocznych i pikników radcowskich, dla radców prawnych, wrocławskiego środowiska prawniczego, z udziałem przedstawicieli władz administracji publicznej Wrocławia. Takie spotkania odbywają się od 2009 r. i cieszą się dużą popularnością i frekwencją.

Praca наша skupia się również na działalności szkoleniowej. Prócz szkoleń organizowanych stacjonarnie w siedzibie Izby oraz wyjazdowych konferencji, ważnymi wydarzeniami były dwie konferencje ogólnopolskie zorganizowane we Wrocławiu w 2010 r. i 2011 r. dla sędziów sądów dyscyplinarnych i rzeczników dyscyplinarnych. Niewątpliwie, jako ogromny sukces Izby wrocławskiej uznać należy Kongres Federacji Adwokatur



Europejskich, który odbył się we Wrocławiu we wrześniu 2011 r. Wydarzenie to o zasięgu europejskim, w którym uczestniczyło ok. 80 adwokatów z różnych krajów europejskich i tyleż samo radców prawnych z Izby wrocławskiej oraz kraju, było znakomitą okazją zaistnienia samorządu radcowskiego na forum europejskim. Dotychczas tylko Izba wrocławska została wyróżniona organizacją takiego Kongresu w Polsce i z ocen pokongresowych wynika, że wypadła znakomicie.

Izba na stałe współpracuje z Izbami wałbrzyską i zielonogórką oraz Saksońską Izbą Adwokacką w zakresie corocznej organizacji Forum Polsko-Niemieckiego. We wrześniu 2009 r. takie forum odbyło się we Wrocławiu, a uczestniczyło w nim ok. 130 osób.



Kolejne wyzwanie to prowadzenie aplikacji radcowskiej. Dawno minął czas, kiedy na roku było 25 aplikantów. Obecne roczniki, liczą sobie od 80 do 460 osób. Organizacja właściwego szkolenia wymaga ogromnej pracy. Niestety, okazało się, że nasza sala jest zbyt szczupła aby pomieścić całe roczniki. Zmuszeni byliśmy do podziału na grupy szkoleniowe oraz wynajmowania sal zewnętrznych. Przygotowanie planu zajęć było nie lada wyzwaniem, gdyż każda grupa z danego rocznika musiała mieć zapewnione identyczne szkolenie, tych samych wykładowców i takie same zajęcia. Również zorganizowanie zajęć praktycznych w sądach i prokuraturze było trudne, ze względu na ilość naszych aplikantów. To wpłynęło na ograniczenie czasu jaki zwykle był przeznaczony szkoleniu praktycz-





nemu aplikantów w tych jednostkach. Obecnie główny nacisk kładzie się na praktyczne szkolenie warsztatu pracy radcy prawnego, przy dużym zaangażowaniu patronów. Przy pomocy sędziów Sądu Okręgowego we Wrocławiu organizujemy zajęcia dodatkowe, chociażby symulacje rozpraw albo ćwiczenie pisania apelacji. To wszystko dzięki pracy Wicedziekana ds. Aplikacji mec. Barbary Sienkiewicz, mec. Danuty Kietlińskiej-Kawy, mec. Danuty Ławniczak, mec. Janiny Fox.

W moim opisie, podaję głównie fakty i zdarzenia, jakie miały miejsce w okresie od 2007 r. do chwili obecnej. Nie sposób je wszystkie wymienić. Jednak trzeba pamiętać, że jest to efekt pracy i współpracy wielu osób, które poświęcając swój czas prywatny bądź zawodowy, angażowali się i angażują w bieżącą pracę Izby. Ludzi, których wysiłek i trud skierowane były i są na działanie dla dobra i na rzecz naszego samorządu. Oczekiwania i zadania, jakie stawialiśmy sobie udało się realizować, bo pracowaliśmy zgodnie. Spokojnie mogę ocenić

okres od 2007 do chwili obecnej, jako czas dobrej współpracy. Szczególne podziękowania składam: Skarbnikowi poprzedniej i obecnej Kadencji: mec. Iwone Drohomireckiej-Kowalczyk, Sekretarzowi poprzedniej Kadencji mec. Annie Kujawskiej i obecnej mec. Helenie Dobrosz, Wicedziekanom poprzedniej i obecnej kadencji: mec. Barbarze Sienkiewicz, mec. Janowi Łozińskiemu i mec. Leszkowi Korczakowi, Rzecznikowi prasowemu mec. Markowi Maciejowi Wiewiórskiemu, który o naszej pracy informuje media, mec. Weronice Kieres, która wspólnie z mec. Heleną Dobrosz i dyrektorem Biura Małgorzatą Nierzewską przygotowują izbowy Biuletyn informacyjny, członkom naszej Rady, rzecznikom i sędziom dyscyplinarnym naszej Izby, Komisji Rewizyjnej oraz wszystkim pracownikom naszej Izby. Uważam też, że założenie przyjęte na początku kadencji 2007 roku, aby radcowie, samorząd radcowski i Izba były widoczne i rozpoznawalne w środowisku wrocławskim a także poza nim, udało się zrealizować.



Liczba członków Izby wrocławskiej w poszczególnych kadencjach

I Kadencja (1983-1987) – 786 radców prawnych;

II Kadencja (1987-1991) – 830 radców prawnych; 52 aplikantów radcowskich;

III Kadencja (1991-1995) – 864 radców prawnych; 100 aplikantów radcowskich;

IV Kadencja (1995-1999) – 882 radców prawnych; 126 aplikantów radcowskich;

V Kadencja (1999-2003) – 968 radców prawnych; 165 aplikantów radcowskich;

VI Kadencja (2003-2007) – 1247 radców prawnych; 278 aplikantów radcowskich;

VII Kadencja (2007-2010) – 1421 radców prawnych; 874 aplikantów radcowskich;

VIII Kadencja (2010-2013) – 1700 radców prawnych; 868 aplikantów radcowskich.



Składy osobowe organów OIRP we Wrocławiu

I Kadencja (1983-1987)

Władysław Dmochowski – dziekan

Członkowie Rady

Piotr Dubowski, Egon Hage, Ryszard Fox, Bogusław Firlit,
Janina Jarząbek, Jerzy Klinger, Teresa Korwin-Kijuć,
Wojciech Kwiatkowski, Marian Leksan, Jakub Lustig,
Witold Łoś, Jan Łoziński, Stanisław Niedzielski,
Jerzy Nowosad, Tomasz Olejniczakowski,
Władysław Stasiak, Roman Szypowski,
Krystyna Stoga, Jerzy Zasławski

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Joanna Wolak – przewodnicząca,
Józef Grodzicki, Barbara Grzybowska,
Władysława Korzeniowska, Mieczysław Pisarski,
Józef Plewka, Zbigniew Płatowski, Maria Strońska,
Tadeusz Sewera, January Szymanowski

Rzecznik Dyscyplinarny

Józef Pichler – rzecznik,
Hugon Fasola – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Antoni Ciszewski – przewodniczący,
Elżbieta Baczyńska, Ewa Ciężkowska,
Anna Lipnicka, Władysław Różalski

Delegaci na Zjazd

Władysław Dmochowski, Józef Grodzicki,
Mieczysław Huchla, Wiesława Kocik, Marek Kozar,
Wojciech Kwiatkowski, Marian Leksan,
Alicja Łapuszyńska, Edmund Nagrodzki,
Stanisław Niedzielski, Jerzy Nowosad,
Teresa Ponikowska, Tadeusz Poborski,
Władysław Różalski, Władysław Stasiak,
Krystyna Stoga, Konstanty Świtecki, Jerzy Zasławski,
Michał Zieliński, Danuta Ziótek

Członek Krajowej Rady Radców Prawnych

Władysław Dmochowski, Mieczysław Huchla

II Kadencja (1987-1991)

Władysław Dmochowski – dziekan,
Witold Łoś – wicedziekan,
Piotr Dubowski – wicedziekan,
Wojciech Kwiatkowski – wicedziekan,
Jakub Lustig – sekretarz,
Antoni Ciszewski – skarbnik

Członkowie Rady

Ryszard Fox, Elżbieta Gajda, Hanna Gembal,
Janina Jarząbek, Danuta Kietlińska-Kawa, Jerzy Klinger,
Barbara Kras, Teresa Korwin-Kijuć, Marian Leksan,
Jan Łoziński, Jerzy Nowosad, Krystyna Stoga,
Roman Szypowski

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Joanna Wolak – przewodnicząca,
Elżbieta Baczyńska, Teresa Bernadzikowska,
Barbara Grzybowska, Józef Grodzicki,
Władysława Korzeniowska, Zenobiusz Mościcki,
Mieczysław Pisarski, Zbigniew Płatkowski,

Tadeusz Sewera, Maria Strońska,
January Szymanowski

Rzecznik Dyscyplinarny

Tadeusz Poborski – rzecznik,
Michał Kuminek – zastępca rzecznika,
Dorota Wójs – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Anna Lipnicka – przewodniczący,
Wanda Bilnik, Romana Bednarczuk,
Krystyna Bijas, Halina Sidorowska

Delegaci na Zjazd

Władysław Dmochowski, Elżbieta Gajda,
Irena Golcowska, Mieczysław Huchla,
Janina Jarząbek, Jadwiga Kałużyńska, Waldemar Karniej,
Władysława Korzeniowska, Marek Kozar, Marian Leksan,
Zenobiusz Mościcki, Edmund Nagrodzki,
Mieczysław Pisarski, Zbigniew Płatkowski, Halina Surmiak,
Kazimierz Stragierowicz, Anna Wrzosińska,
Władysław Zalewski

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Władysław Dmochowski – wiceprezes KRRP,
Mieczysław Huchla, Danuta Zióntek

Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego

Waldemar Karniej

Członkowie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Edmund Nagrodzki, Irena Orleańska

Członek Wyższej Komisji Rewizyjnej

Kazimierz Stragierowicz

III Kadencja (1991-1995)

Władysław Dmochowski – dziekan,

Witold Łoś – wicedziekan,

Piotr Dubowski – wicedziekan,

Wojciech Kwiatkowski – wicedziekan do 1994 r.,

Jan Bieć – wicedziekan od 1994 r.,

Elżbieta Gajda-Krynicka – sekretarz,

Antoni Ciszewski – skarbnik

Członkowie Rady

Zofia Gębala, Janina Jarząbek, Bożena Komendera,
Zdzisław Kolanus, Robert Kaczorowski, Barbara Kras,
Stefan Kwas, Danuta Kietlińska-Kawa, Antoni Kańczuga,
Jerzy Nowosad, Barbara Nowakowska, Krystyna Stoga
Elżbieta Śmiałek, Barbara Sienkiewicz

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Joanna Wolak – przewodnicząca,
Teresa Bernadzikowska, Elżbieta Baczyńska,
Józef Grodzicki, Władysława Korzeniowska, Alicja Kral,
Zenobiusz Mościcki, Maria Strońska

Rzecznik Dyscyplinarny

Adam Zientek – rzecznik,
Dorota Suchar – zastępca rzecznika,
Jarosław Staroszczak – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Edward Tomala – przewodniczący,
Wanda Bilnik-Różycka, Halina Łokuciewska Susłowicz

Delegaci na Zjazd

Władysław Dmochowski, Elżbieta Gajda-Krynicka,
Zofia Gembala, Janina Jarząbek,
Halina Łokuciewska-Susłowicz, Antoni Kańczuga,
Alicja Kral, Grażyna Malinowska,
Zenobiusz Mościcki, Stefan Naumowiec,
Edmund Nagrodzki, Irena Styrylska, Elżbieta Śmiałek,
Jarosław Staroszczak

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Krystyna Stoga – członek Prezydium
Jan Łoziński

Członkowie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Zenobiusz Mościcki, Kazimierz Stragierowicz

IV Kadencja (1995-1999)

Władysław Dmochowski – dziekan,
Witold Łoś – wicedziekan,
Jan Bieć – wicedziekan,
Jan Łoziński – wicedziekan,
Elżbieta Gajda-Krynicka – sekretarz,
Antoni Ciszewski – skarbnik

Członkowie Rady

Krystyna Czerwińska, Janina Fox, Zofia Gębala,
Janina Jarząbek, Barbara Kras, Danuta Kietlińska-Kawa,
Bożena Komendera, Robert Kaczorowski, Stefan Kwas,
Małgorzata Karpińska-Jarząbkiewicz, Stanisława Kruczek,
Bożena Kleszczewska-Szmyt, Joanna Majewicz,
Barbara Sienkiewicz, Krystna Stoga

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Joanna Wolak – przewodnicząca,
Dariusz Gawron-Jedlikowski, Barbara Kowalczyk,
Zenobiusz Mościcki, Stefan Naumowiec, Andrzej
Stachowiak, Tadeusz Sewera, Marlena Żurawska

Rzecznik Dyscyplinarny

Dariusz Bojko – rzecznik,
Ireneusz Koksztys – zastępca rzecznika,
Romualda Liberska – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Barbara Gołębiewicz – przewodniczący,
Halina Łokuciewska, Edward Nowak

Delegaci na Zjazd

Władysław Dmochowski, Jan Bieć, Janina Fox,
Elżbieta Gajda-Krynicka, Dariusz Gawron-Jedlikowski,
Zofia Gębala, Janina Jarząbek, Danuta Kietlińska-Kawa,
Jerzy Klinger, Barbara Kras, Jan Łoziński

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Krystyna Stoga – członek Prezydium
Jan Łoziński

Członek Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Janina Fox

V Kadencja (1999-2003)

Witold Łoś – dziekan do listopada 2000 r.,
Jan Bieć – p.o. dziekana od grudnia 2000 r. do marca 2001 r.,
Jan Łoziński – dziekan od marca 2001 r.,
Jan Łoziński – wicedziekan do marca 2001 r.,
Jan Bieć – wicedziekan,
Barbara Kras – wicedziekan,
Joanna Majewicz – sekretarz,
Antoni Ciszewski – skarbnik do lutego 2001 r.,
Danuta Bober od lutego 2001 r.,
Krystyna Stoga do grudnia 2000 r.,

Członkowie Rady

Marek Brachmański do grudnia 2000 r.,
Dorota Ciołek od czerwca 2001 r.,
Beata Gilarska, Jolanta Korzycka
Krzysztof Legięć do maja 2001 r.,
Romualda Liberska,
Julita Łukaszczyk od kwietnia 2001 r.,
Maciej Marszał, Artur Medyński,
Maciej Morawski, Krystian Paździor,
Zbigniew Rak, Andrzej Stachowiak,
Barbara Sienkiewicz,

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Stefan Naumowiec – przewodniczący,
Zbigniew Birkowski,
Iwona Drohomirecka-Kowalczyk,
Piotr Dubowski, Anna Michnicka-Dziewurska,
Urszula Peć-Kocowska, Maria Strońska

Rzecznik Dyscyplinarny

Zofia Gębala – rzecznik,
Stefan Mitoński – zastępca rzecznika,
Mirosław Żaczek – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Sławomir Szokarski – przewodniczący,
Katarzyna Mielnicka, Ewa Sienkiewicz

Delegaci na Zjazd

Jan Bieć, Barbara Kras, Elżbieta Gajda-Krynicka,
Romualda Liberska, Witold Łoś, Danuta Mróz,
Krystian Paździor, Barbara Sienkiewicz, Krystyna Stoga

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Krystyna Stoga – członek Prezydium
Elżbieta Gajda-Krynicka, Jan Łoziński

Członek Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Romualda Liberska

Członek Wyższej Komisji Rewizyjnej

Jadwiga Danuta Mróz

VI Kadencja (2003-2007)

Jan Łoziński – dziekan,
Barbara Kras – wicedziekan,
Barbara Sienkiewicz – wicedziekan,
Elżbieta Gajda-Krynicka – sekretarz,
Jadwiga Danuta Mróz – skarbnik do grudnia 2003 r.,
Helena Dobrosz – skarbnik od grudnia 2003 r.

Członkowie Rady

Dorota Ciołek, Iwona Drohomirecka-Kowalczyk,
Anna Kujawska, Wojciech Komarzański,
Leszek Korczak, Joanna Łabędzka, Joanna Majewicz,
Katarzyna Mielnicka, Aldona Olejnik, Mirosław Sadowski,
Tomasz Scheffler, Marek Wiewiórki

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Anna Michnicka-Dziewurska – przewodnicząca,
Paweł Miłek – zastępca przewodniczącego,
Krystyna Bijas, Barbara Drak, Janina Fox,
Zdzisława Godlewska, Wiesława Górnicka,
Teresa Kozłowska, Grażyna Malinowska,
Dorota Niedziółka, Elżbieta Uniatowicz-Bojko

Rzecznik Dyscyplinarny

Stefan Kwas – rzecznik,
Elżbieta Domagała – zastępca rzecznika,
Krzysztof Łach – zastępca rzecznika,
Ewa Sienkiewicz – zastępca rzecznika,
Violetta Stankiewicz – zastępca rzecznika,
Barbara Szalewicz – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Danuta Kietlińska-Kawa – przewodnicząca
Alicja Kral, Władysław Zalewski

Delegaci na Zjazd

Janina Fox, Elżbieta Gajda-Krynicka,
Danuta Kietlińska-Kawa, Jan Łoziński,
Jadwiga Danuta Mróz, Mirosław Sadowski,
Barbara Sienkiewicz, Krystyna Stoga,
Marek Maciej Wiewiórski,
Radomir Perski – przedstawiciel aplikantów radcowskich

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Elżbieta Gajda-Krynicka, Barbara Kras,
Jan Łoziński, Krystyna Stoga

Członek Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Janina Fox, Barbara Sienkiewicz

Członek Wyższej Komisji Rewizyjnej

Barbara Kras

VII Kadencja (2007-2010)

Barbara Kras – dziekan,
Leszek Korczak – wicedziekan,
Barbara Sienkiewicz – wicedziekan,
Anna Kujawska – sekretarz,
Iwona Drohomirecka-Kowalczyk – skarbnik

Członkowie Rady

Paweł Bojarski, Helena Dobrosz, Danuta Kietlińska-Kawa,
Joanna Łabędzka, Joanna Majewicz, Mirosław Sadowski,
Tomasz Scheffler, Bogusław Sołtys

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Anna Michnicka-Dziewurska – przewodnicząca,
Romana Bartoszewicz, Krystyna Bijas,
Barbara Drak, Zdzisława Godlewska,
Rafał Kania, Teresa Kozłowska,
Irena Kwoos, Elżbieta Malik,
Anna Mościńska, Jacek Rajewicz,
Henryk Rydzik, Marek Sarnowski,
Monika Sinko, Anna Wrzosińska

Rzecznik Dyscyplinarny

Barbara Szalewicz – rzecznik,
Krystyna Bąkowska – zastępca rzecznika,
Jacek Dźedzyk – zastępca rzecznika,
Alicja Kral – zastępca rzecznika,
Krzysztof Łach – zastępca rzecznika,
Anna Miodońska – zastępca rzecznika,
Krystyna Skotowska-Tomkiewicz – zastępca rzecznika,
Małgorzata Smyk – zastępca rzecznika,
Anita Woroniecka – zastępca rzecznika,

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Marek Stalski – przewodniczący,
Rafalina Olszewska,
Ewa Majewska-Machaj

Rzecznik Prasowy

Marek Maciej Wiewiórski

Delegaci na Zjazd

Paweł Bojarski, Iwona Drohomirecka-Kowalczyk,
Janina Fox, Leszek Korczak, Barbara Kras,
Anna Kujawska, Jan Łoziński,
Łukasz Otfinowski, Mirosław Sadowski,
Tomasz Scheffler, Barbara Sienkiewicz,
Bogusław Sołtys, Krystyna Stoga,
Marek Zalisko – przedstawiciel aplikantów radcowskich

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Jan Łoziński – wiceprezes KRRP,
Helena Dobrosz, Barbara Kras

Członek Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Barbara Sienkiewicz, Janina Fox, Leszek Korczak

Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego

Tomasz Scheffler

Członek Wyższej Komisji Rewizyjnej

Iwona Drohomirecka-Kowalczyk

VIII Kadencja (2010-2013)

Barbara Kras – dziekan,
Jan Łoziński – wicedziekan,
Barbara Sienkiewicz – wicedziekan,
Helena Dobrosz – sekretarz,
Iwona Drohomirecka-Kowalczyk – skarbnik

Członkowie Rady

Paweł Bojarski, Danuta Kietlińska-Kawa,
Leszek Korczak, Joanna Łabędzka,
Joanna Majewicz, Mirosław Sadowski,
Tomasz Scheffler, Marek Maciej Wiewiórski

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Anna Michnicka-Dziewurska – przewodnicząca,
Romana Bartoszewicz, Zdzisława Godlewska,
Rafał Kania, Maria Kohlberger-Wierzbowska,
Grzegorz Kowalik, Teresa Kozłowska,
Elżbieta Malik, Anna Mościńska,
Zdzisław Pieniążek, Henryk Rydzik,
Marek Sarnowski, Hubert Schwartz,
Elżbieta Wołosz, Anna Wrzosińska

Rzecznik Dyscyplinarny

Barbara Szalewicz – rzecznik,
Krystyna Bąkowska – zastępca rzecznika,
Jacek Dźedzyk – zastępca rzecznika,
Małgorzata Karaś – zastępca rzecznika,
Monika Klonowska – zastępca rzecznika,
Waldemar Lewandowski – zastępca rzecznika,
Anna Miodońska – zastępca rzecznika,
Rafał Ponichtera – zastępca rzecznika,
Krystyna Skotowska-Tomkiewicz – zastępca rzecznika,
Anita Woroniecka – zastępca rzecznika

Okręgowa Komisja Rewizyjna

Marek Stalski – przewodniczący,
Rafalina Olszewska, Ewa Majewska-Machaj

Rzecznik prasowy

Marek Maciej Wiewiórski

Delegaci na Zjazd

Paweł Bojarski, Iwona Drohomirecka-Kowalczyk,
Elżbieta Gajda-Krynicka, Danuta Kietlińska-Kawa,
Leszek Korczak, Barbara Kras, Jan Łoziński,
Tomasz Scheffler, Barbara Sienkiewicz, Krystyna Stoga,
Barbara Szalewicz, Marek Zalisko
Magdalena Rajchemba – przedstawiciel aplikantów
radcowskich

Członkowie Krajowej Rady Radców Prawnych

Jan Łoziński – wiceprezes KRRP,
Helena Dobrosz, Barbara Kras

Członkowie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Leszek Korczak – zastępca przewodniczącego,
Elżbieta Gajda – Krynicka, Krystyna Stoga

Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego

Tomasz Scheffler

Członek Wyższej Komisji Rewizyjnej

Iwona Drohomirecka-Kowalczyk



Radcowie prawni uhonorowani odznaczeniami państwowymi

Ll.p.	Imię i nazwisko	Rodzaj odznaczenia	Rok nadania
1	Władysław Dmochowski	Srebrny Krzyż Zasługi	1979
		Krzyż Kawalerski	1986
		Medal Rodła	1987
		Krzyż Partyzancki	1993
2	Jan Bieć	Złoty Krzyż Zasługi	2002
3	Antoni Ciszewski	Złoty Krzyż Zasługi	2003
3	Zofia Gębala	Brązowy Krzyż Zasługi	2002
	Danuta Kietlińska Kawa	Złoty Krzyż Zasługi	2003
	Barbara Kras	Srebrny Krzyż Zasługi	2002
5	Bożena Komendera	Złoty Krzyż Zasługi	2002
		Srebrny Krzyż Zasługi	1983
		Złoty Krzyż Zasługi	1999
7	Barbara Sienkiewicz	Srebrny Krzyż Zasługi	2002
		Złoty Krzyż Zasługi	2012
8	Krystyna Stoga	Srebrny Krzyż Zasługi	1986
		Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski	1999



Radcowie prawni odznaczeni honorową odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”

L.P.	Imię i nazwisko	Odznaka srebrna Rok otrzymania	Odznaka złota
1	Władysław Dmochowski	1998	1999
2	Helena Dobrosz	2007	2010
3	Iwona Drohomirecka-Kowalczyk		2010
4	Jacek Dźedzyk	2010	
5	Hugon Jerzy Fasola (św.p.)		1999
6	Janina Fox	1998	2010
7	Ryszard Fox	1998	
8	Elżbieta Gajda-Krynicka	1999	2007
9	Zofia Gębala	1998	1999
10	Beata Gilarska	2001	
11	Zdzisława Godlewska	2010	
12	Mieczysław Huchla (św.p.)		1999
13	Tomasz Jerzyk	2010	
14	Małgorzata Karaś	2010	

L.P.	Imię i nazwisko	Odznaka srebrna Rok otrzymania	Odznaka złota
15	Danuta Kietlińska-Kawa		2010
16	Maria Kohlberger-Wierzbowska	1999	
17	Leszek Korczak		2010
18	Teresa Kozłowska	2010	
19	Barbara Kras		1999
20	Stanisław Kruczek	1999	
21	Anna Kujawska		2010
22	Janina Kumala	2008	2010
23	Stefan Kwas		2007
24	Marian Leksan		2008
25	Danuta Ławniczak	2010	
26	Jan Łoziński		1999
27	Joanna Majewicz	1999	2010
28	Ewa Majewska-Machaj	2010	
29	Elżbieta Malik	2010	
30	Irena Menzel	2010	
31	Anna Michnicka-Dziewurska	2007	2010
32	Anna Miodońska	2010	
33	Anna Mościńska	2010	

L.P.	Imię i nazwisko	Odznaka srebrna Rok otrzymania	Odznaka złota
34	Rafalina Olszewska	2010	
35	Sławomir Piechota		2008
36	Zbigniew Rak	2001	
37	Mirosław Sadowski	2010	
38	Tomasz Scheffler	2010	
39	Barbara Sienkiewicz		1999
40	Krystyna Skotowska-Tomkiewicz	2010	
41	Małgorzata Smyk	2010	
42	Bogusław Sołtys	2010	
43	Marek Stalski	2010	
44	Krystyna Stoga		1999
45	Barbara Szalewicz	2007	2010
46	Anna Woroniecka	2010	



Radcowie prawni oraz Aplikanci radcowscy odznaczeni honorową odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” z okazji XXX-lecia powstania Samorządu Radcowskiego

L.p.	nazwisko i imię	Odznaka srebrna	Odznaka złota
1	Art Paweł	2012	
2	Bartoszewicz Romana	2012	
3	Basiewicz Wojciech	2012	
4	Bądel Arkadiusz	2012	
5	Bąkowska Krystyna	2012	
6	Biel Rafał	2012	
7	Bojarski Paweł	2012	
8	Chełmicki Maciej	2012	
9	Dźedzyk Jacek		2012
10	Fox Ryszard		2012
11	Gilarska Beata		2012
12	Jaskowski Andrzej	2012	
13	Karaś Małgorzata		2012
14	Karnatowski Błażej	2012	

L.p.	nazwisko i imię	Odznaka srebrna	Odznaka złota
15	Kasprzyk Łukasz	2012	
16	Kryjan Paweł	2012	
17	Kucharski Łukasz	2012	
18	Kuczyński Marcin	2012	
19	Łabędzka Joanna	2012	
20	Łuc Łukasz	2012	
21	Olejnik Aldona	2012	
22	Pieniążek Zdzisław	2012	
23	Rak Łukasz	2012	
24	Rak Zbigniew		2012
25	Rydzik Henryk	2012	
26	Sarnowski Marek	2012	
27	Skotowska-Tomkiewicz Krystyna		2012
28	Smyk Małgorzata		2012
29	Ślusarek Dariusz	2012	
30	Wierzbowska-Kohlberger Maria		2012
31	Wiewiórski Marek Maciej	2012	
32	Wołosz Elżbieta	2012	
33	Wrzosińska Anna	2012	
34	Zawadzanko Karol	2012	

Historia budynku przy ul. Pawła Włodkowica 8 – siedziby Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Siedziba Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu mieści się w budynku położonym w Dzielnicy Wzajemnej Tolerancji, gdzie obok siebie mieszkają wyznawcy różnych religii (katolickiej, mojżeszowej). Zarówno budynek jak i miejsce jego budowy posiadają bogatą historię związaną z dziejami miasta i rodziną von Ballestrem. Już w średniowieczu wzdłuż obecnej ulicy Pawła Włodkowica (Wallstrasse) przebiegał pas drugich murów miejskich okolony szeroką fosą zasilaną wodami z rzeki Oławy chroniąc gospodarczo i kulturalnie rozwijający się Wrocław. Mury miejskie były wysokie na 6 metrów, a grube na około metr. W 1512 roku Bartłomiej Stein w swoim opisie miasta tak notował „*Drugi mur masywniejszy i szerszy od pierwszego, lecz o tyleż niższy, że może być broniony z tego wyższego wyposażony jest w gęsto rozstawione wieże i wyniosłe baszty. Do tego dochodzi jeszcze szeroka fosa cała napełniona wodą*”. Pas umocnień wznoszony z inicjatywy Rady Miasta od początku XIV wieku na odcinku między

Bramą Mikołajską, a Bramą Świdnicką posiadał trzynaście baszt. W następnych wiekach mury umacniano i konsekwentnie rozbudowywano dodając wciąż nowe elementy inżynierskie zwiększające obronność i bezpieczeństwo mieszkańców. Stąd na przedpolu pojawiły się dodatkowo ziemne elementy obronne .

W czasach nowożytnych (XVI, XVII, XVIII w.) umocnienia miejskie ufortyfikowano w bastionowy system obronny. W sąsiedztwie interesującego budynku znajdowała się baszta, w której przechowywano proch strzelniczy (557 cetnarów prochu). Baszta Prochowa, bo taką nosiła nazwę od uderzenia pioruna 21 czerwca 1749 roku, wybuchła, pustosząc najbliższą okolicę. Wstrząs był tak potężny, że od jego siły 34 najbliższe położone domy rozsypały się, 80 następnych uszkodziło się, 100 ludzi zginęło, a 800 odniosło rany.

Po zakończeniu wojen śląskich (1743-1763) Wrocław znalazł się w granicach Królestwa Pruskiego. Fryderyk II Wielki (1712-1786) ustanowił miasto jedną z trzech stołecznych rezydencji królów pruskich, przejął na własność fortyfikacje

¹ Bartłomieja Steina renesansowe opisanie miasta, Wrocław 1995.



Widok ogólny budynku od północnego-wschodu

i przekształcił Wrocław w twierdzę. W latach 1768-1783 miała miejsce kolejna i ostatnia rozbudowa umocnień. Ten stan trwał niezmiennie do początku XIX wieku.

Wykonana z niemałym trudem i z dużym nakładem pracy ostatnia modernizacja rozbudowująca fortyfikacje do granic możliwości nie ustrzegła miasta przed wojskami napoleońskimi (IX korpus) dowodzonymi przez Hieronima Bonaparte (brat cesarza Napoleona I). Pod koniec roku 1806 sprzymierzone oddziały bawarskie i wirtemburskie rozpoczęły oblężenie Wrocławia. Ostrzał artyleryjski trwał z małymi przerwami od 6 grudnia do 2 stycznia 1807 roku. Szczupłość załogi broniącej (5500 żołnierzy) sprawił, że Wrocław w obliczu niepokonanej Wielkiej Armii, poddał się i przyjął warunki kapitulacji. Miasto w imieniu cesarza Francji przejmowali generałowie Gabriel Heodouville i Dominique. Vandomme, króla Prus reprezentowali generał von Thile oraz generał von Kraft. Jeden z punktów kapitulacji stanowił, iż należy niezwłocznie przystąpić do rozbiórki i burzenia fortyfikacji. Tymi pracami osobiście kierował wojskowy inżynier Blein. Ponadto miasto miało zapłacić wysoką kontybutę w wysokości 394 tysięcy talarów. Wojska napoleońskie we Wrocławiu pozostawały do czasu uzyskania nałożonej kwoty.

Z rozbiórką fortyfikacji związana jest następująca anegdota. Gdy 1 czerwca 1813 roku Napoleon Bonaparte spotkał się z delegacją wrocławian w Środzie Śląskiej zapytywał ze swarą w głosie *„Jak się mają bulwary? Czy promenady wokół waszego miasta są już ukończone? Zawdzięczacie to tylko mnie to ja wam dałem taką szansę”*. Następnie z lekkim uśmie-



Piwnica, stan 1996

chem stwierdził „*Na zawsze uwolniłem mieszkańców Wrocławia przed nieszczęściem oblężenia*”².

Ostatecznie tereny poforteczne miastu przekazał Fryderyk Wilhelm III (1770-1840) zastrzegając iż mają służyć obywatelom i być wykorzystane pod budowę Promenady ku upiększeniu miasta.

Interesującą działkę w 1819 roku nabył wrocławianin Clasen za sumę 2.600 talarów najprawdopodobniej ze znajdują-

² D. Nespiaik, *Najstarsze ogrody botaniczne Wrocławia*, [w:] „Wiadomości Botaniczne” 35 (3/4), Wrocław 1991.



Portal z herbem von Ballestrem



Strop sali

cymi się tu elementami fortyfikacji, które musiał sam uprzętać. W owym czasie ceny działek budowlanych na Przedmieściu Mikołajskim uchodziły za niewygórowane. Przez ponad czterdzieści lat zmieniali się jej właściciele. Stąd należy przypuszczać iż nieruchomość traktowana była jako swego rodzaju lokata kapitału.

Z dostępnych archiwaliów nie wynika kiedy powstał budynek i kto jest jego autorem. Wydaje się, że willę wzniesiono w pierwszej połowie XIX wieku. W trakcie realizacji pod fundamenty i części pierwszej kondygnacji wykorzystano

pozostałości nowożytniej kazamaty. Wskazują na to masywne kolebki piwnic i sala w północno-wschodnim narożniku pierwszej kondygnacji przesklepiona kolebką z głębokimi lunetami. Mury wzniesiono techniką tradycyjną przykrywającą trzykondygnacyjną bryłę stromym dachem wielopołaciowym z lukarnami. Od południa założono ozdobny ogród. Tereny porforteczne wokół Starego Miasta porządkowano według wskazań Johann'a Friedrich'a Knorr'a (1775-1847). Będąc autorem Wrocławskiej Promenady osobiście kierował pracami tak, aby istniejące ogrody przy wybudowanych już domach łączyły się z pasem zieleni tworzonej promenady.

W 1862 roku willa przeszła na własność górnośląskich wpływowych potentatów przemysłowych z Pławnowic (Pławnowitz), położonych niedaleko Gliwic. Zakupił ją Carl Wolfgang von Ballestrem (1801-1879) dla syna Franz'a Karola, który zamieszkał w niej wraz z żoną Jadwigą von Saurma – Jeltsch. Najstarsze zachowane projekty pochodzą z 1878 roku. Zapewne wtedy wykonano wiele prac remontowych wewnątrz i na zewnątrz budynku. Wskazuje na to kasetonowy bogaty w ornamenty strop sali głównej w pierwszej kondygnacji w południowo-wschodniej części i portal z herbem von Ballestrem widoczny na fasadzie od strony ul. Pawła Włodkowica. W ich posiadaniu willa pozostawała do 1945 roku.

Ballstrem'owie to stara drobna szlachta północnowłoska wzmiankowana w XVI wieku, mieszkająca w Piemontcie w okolicach Monasterolo, Savigliano, Astri. W przeszłości zajmowała się handlem. Nazwisko rodowe wywodzi się od staro-

greckiego czasownika *ballein* – rzucać, ciskać. Jego łaciński odpowiednik to *ballista*, *ballistae* – co znaczy wyrzutnia, proca. W języku włoskim *balestra*, *balestrini* tłumaczy się – jako kusznik, łucznik, myśliwy.

Giovanni Batista Angelo Ballestrero di Conte Montalenghe di Castellango (17.09.1709-06.05.1757) był oficerem w stopniu majora, w służbie Fryderyka II Wielkiego, uczestniczył w wojnach o Śląsk z Austrią. Ożenił się z Marią Augustą Elżbietą von Stechow z Pławnowic. Osiedlł w majątku żony, który z czasem stał się rodową posiadłością. Włoskie nazwisko zmienił, pisał się z niemiecka Johannes Angelus Ballestrem. W 1789 roku Fryderyk Wilhelm II (1744-1797) spadkobiercom Giovanni'ego Batisty Angelo Ballestrero, w dowód uznania za zasługi w wojnach na rzecz królestwa Prus, nadał tytuł szlachecki. Głównym elementem herbu jest umieszczony w klejnocie (centralne pole) myśliwy odwołujący się wprost do włoskiej formy nazwiska. W drugim i trzecim polu znajduje się zamek wskazujący hrabstwo Montalenghe di Castellango, którego Ballestrem'owie byli w przeszłości właścicielami. Pole pierwsze i czwarte zajmuje godło Prus. Herb wieńczy hrabiowska korona podkreślająca szlachecki status i prawo do noszenia tytułu graf, nad którą widniał gołąb ze strzałą w szyi odnoszący się do dewizy rodu „*Nulla me terrent*”, co w wolnym tłumaczeniu znaczy „Nic nie może mnie przestraszyć”.

Z rodziny von Ballestrem'ów najbardziej uznaną osobą jest Franz Karol (05.08.1834-23.12.1910). Po złożeniu służby wojskowej za namową wuja Aleksandra członka katolickiego koła



Herb von Ballestrem



Widok ogólny budynku stan 1996

„Centrum” przy parlamencie Rzeszy zainteresował się polityką. Wstąpił do partii o tej samej nazwie Deutsche Zentrumspartei (Zentrum). Na Górnym Śląsku, gdzie się urodził i skąd pochodził, prowadził szeroką działalność informacyjną na rzecz partii tworząc regionalne struktury organizacji. W latach 1872-1893 był posłem w parlamencie Rzeszy z okręgów wyborczych terenu opolskiego i toszecko-gliwickiego. Uważany jest za twórcę partii i propagatora federacyjnego ustroju Rzeszy. Szerokie uznanie zyskał występując z mową w dniu 04.12.1874 roku w parlamencie; otwarcie krytykując politykę kulturkampfu prowadzoną przez kanclerza Otton'a von Bismarck'a wobec obywateli Rzeszy stanowiących mniejszości narodowe i wyznaniowe. Tym zachowaniem zjednał sobie wielu wyborców i zyskał uznanie w parlamencie. Ukoronowaniem wieloletniego zaangażowania politycznego stało się otrzymanie w wyborach w 1898 roku stanowiska prezydenta Parlamentu Rzeszy, które piastował do 1906 roku. Prowadził szeroko zakrojoną działalność społeczną, socjalną i edukacyjną. W posiadłościach wznosił nowoczesne osiedla robotnicze wyposażone w apteki, szpitale, szkoły, domy ludowe, biblioteki kasy oszczędności, kościoły. Będąc osobą religijną wierny był dewizie *„Czyń dobrze, nie lękaj się nikogo, ale naprawdę nikogo, ani na górze ani na dole.”* Gdy w 1906 roku niepoprawnie rozwiązano parlament zaprotestował i demonstracyjnie złożył swój urząd. Do polityki więcej nie powrócił. Zdaniem historiografów Franz von Ballestrem uznawany jest za najlepszego prezydenta parlamentu II Rzeszy (1871-1918), ponieważ był inteligentny, rzeczowy i z dużym doświadczeniem.



Widok ogólny budynku stan 2012



Fryz podokapowy

Dom u progu budowy (pierwsza połowa XIX wieku) zaprojektowano jako mieszczańską podmiejską rezydencję położoną na skraju między gwarным centrum miasta, a sielskim prawie wiejskim przedmieściem, zatopionym w ogrodowej scenerii. Willa połączyła w sobie mieszczańskie zamiłowanie do wygody z reprezentacją nobilitującą właścicieli. Z czasem stała się rezydencją. Elewacje zdobi klasycystyczna dekoracja, otwory

okienne ujęto gustownymi opaskami, kondygnację rozdzielono wąskim pasem gzymsu kordonowego. Fasadę wyróżnia szeroki gzyms podokapowy i na osi okazały portal z trójkątnym naczółkiem. W wystroju elewacji dominuje lekkość, precyzja form dekoracji architektonicznych, wytworne prowadzenie linii zdobień, powściągliwość oraz oszczędność w doborze artykulacji, osiowość i hierarchiczność kompozycji. Wyselekcjonowana, starannie dobrana dekoracja i jej rozmieszczenie na elewacjach pozwala przypuszczać, iż autor budynku mógł być związany z artystycznym środowiskiem Karla Ferdynanda Langhans'a Młodszego (1782-1869), który w tym okresie działał we Wrocławiu. Willa prezentuje typ berlińskiej rezydencji podmiejskiej jakie wznosili we wczesnym okresie uczniowie z kręgu twórczości Karla Friedrich'a Schinkel'a (1781-1841).

W latach powojennych w budynku znajdowało się przedszkole Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (lata 60. XX wieku), potem użytkowany był przez Przedsiębiorstwo Robót Przygotowawczych i Budownictwa Montażowego Kamieniopolów z Krakowa (1977), następnie mieścił się tu Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny i Fundacja Pracy Niepełnosprawnych „Nadzieja” (1993). W 1997 Okręgowa Izba Radców Prawnych przejęła willę. W 2003 roku przeprowadzono remont kapitalny dostosowując budynek do potrzeb statutowych.

Bibliografia:

- Atlas historyczny miast polskich*, A. Czachorowski (red.), t. IV Śląsk, Z. 1 Wrocław, M. Młynarska-Kaletynowa (red.), Wrocław 2001.
- J. Bińkowska, *Natura i miasto. Publiczna zieleń miejska we Wrocławiu od schyłku XVIII wieku do początku XX wieku*, Wrocław 2006.
- O. Czerner, *Wrocław na dawnej rycinie*, Wrocław 1989. Maria i Andrzej Czyszczon, *Studium historyczno-architektoniczne budynku przy ul. Pawła Włodkowica 8 we Wrocławiu*, Wrocław 2010, mps. w posiadaniu Okręgowej Izby Radców Prawnych.
- H. Ehren, *Graf Franz von Ballestrem ein Lebensbild*, Breslau 1936
- Ikonografia Wrocławia*, P. Łukaszewicz (red.), Wrocław 2008.
- E. Kieseritzky, *Das Gelände der ehemaligen Festung Breslau 1815-1870*, Breslau 1903.
- M. Kaczmarek, M. Goliński, T. Kulak, T. Suleja, *Wrocław dziedzictwo wieków*, Wrocław 1997.
- R. Kowalik, *Dzieje rodu hrabiów von Ballestrem na Górnym Śląsku w latach 1798-1945*, Ruda Śląska 1988
- T. Kulak, *Historia Wrocławia*, T. II, *Od twierdzy fryderycjańskiej do...*, Wrocław 2001.
- H. Markgraf, *Die Strassen Breslau nach ihre Geschichten und ihren Namen*, Breslau 1896.
- D. Nespiak, *Najstarsze ogrody botaniczne Wrocławia* [w:] „Wiadomości Botaniczne”, 35 (3/4) Wrocław 1991. *Schlesische Lebensbilder*, Bd. 1, Breslau 1922
- R. Sękowski, *Herbarz Szlachty Śląskiej*, t. 1. *Wrocław na planach XVI-XX w.* H. Okólska (red.), Wrocław 1999.
- A. Zabłocka-Kos, *Zrozumieć miasto centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1807-1858*, Wrocław 2006.



Spis treści

<i>Radca Prawny Barbara Kras</i>	
Wstęp	5
Dziekani OIRP we Wrocławiu	6
<i>Radca Prawny Krystyna Stoga</i>	
Czasy i ludzie. Rys historyczny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu	
Lata 1982-1999.....	7
<i>Radca Prawny Krystyna Stoga</i>	
Witold Łoś, Wspomnienie	29
<i>Radca Prawny Jan Łoziński</i>	
Czasy i ludzie. Rys historyczny Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu	
Lata 1999-2012.....	31
<i>Radca Prawny Barbara Kras</i>	
Moje kadencje w roli Dziekana OIRP we Wrocławiu	
Wybrana na lata 2007-2010, 2011-2013	49
Liczba członków Izby wrocławskiej w poszczególnych kadencjach	59
Składy osobowe organów OIRP we Wrocławiu	61

Radcowie prawni uhonorowani odznaczeniami państwowymi.....	71
Radcowie prawni odznaczeni honorową odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”	73
Radcowie prawni oraz Aplikanci radcowscy odznaczeni honorową odznaką „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych” z okazji XXX-lecia powstania Samorządu Radcowskiego.....	77
<i>Andrzej Czyszczoń</i> Historia budynku przy ul. Pawła Włodkowica 8 – siedziby Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu	79

